Nr 296 Środa, 29 Grudnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświ ecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego: Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie. jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanua l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejletonie *Gazety*: Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

Od Administracyi.

Ekspedycyę miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowo-literackim“ i Ekspedycyę „Narodnej Czasopysi“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Ajencyi dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmanna l. 9.

Agencya dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“ jak i dla „Narodnej Czasopysi“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Ajencya dzienników.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował tytularnego wachmistrza żandarmeryi w Łapanowie, Piotra Matolskiego, kancelistą c. k. sądu powiatowego w Żabnie.

Dnia 24 grudnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CXVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 295. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 13 grudnia b. r., w sprawie przedłużenia terminu dla budowy małej kolei elektrycznej w czeskim Pilznie i okolicy.

Nr. 296. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 grudnia b. r., mocą którego oznaczono sumę, jaką w latach 1898, 1899 i 1900 mają uiszczać za każdy dzień więźniowie w zakładach karnych, celem pokrycia kosztów wykonania kary.

Nr. 297. Rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia zarządzonych ustawą z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) opustów podatków realnych. (Ogłoszone reskryptem Ministra skarbu z dnia 15 grudnia 1897).

Nr. 298. Rozporządzenie cesarskie z dnia 23 grudnia b. r., o udzieleniu wsparć ze Skarbu państwowego i o zezwoleniu innych kredytów dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia

O ile można wnioskować z doniesień dzienników berlińskich, uchodzących za dobrze poinformowane, stanie się zadość gorącemu życzeniu tego odłamu społeczeństwa niemieckiego, które rozgorączkowane agitacyą hakatystów szturmuje oddawna do rządu, aby podjął w obec Polaków napowrót politykę zainaugurowaną przez ks. Bismarcka. W pierwszym rzędzie donoszą te dzienniki, że zwołanemu na 11 stycznia sejmowi pruskiemu będzie przedłożony projekt ustawy domagający się dalszych stu milionów na cele kolonizacyjne w W. Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich. Wiadomość ta wywołała w całym legionie pism popierających cele i dążności związku antypolskiego, nieopisaną radość i budzi w nich otuchę, że przyjdzie wreszcie także do skutku ustawa ograniczająca swobodę zebrań i zgromadzeń polskich. Równocześnie pojawiają się różne propozycye, jakby najlepiej usunąć różne przeszkody tamujące w ten lub ów sposób działalność komisyi kolonizacyjnej. Rozpoczęła się tedy ożywiona agitacya przeciw komisyi generalnej, urządzającej t. zw. włości, czy osady rentowe. Jak wiadomo, ustawa zabrania tej instytucyi wykluczać ze swych operacyj pewne kategorye osadników, ze względu na ich narodowość. Komisya więc generalna dla W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich, trzymając się prawa, osiedlić musiała pewien procent osadników polskich. Ściągnęło to na nią gromy potępienia ze strony teroryzującego społeczeństwo niemieckie hakatyzmu i zmusiło do rozmaitych ograniczeń w sprzedaży ziemi Polakom. Obecnie występują rzecznicy hakatyzmu otwarcie z żądaniem zniesienia komisyi generalnej na kresach wschodnich i przelania jej czynności na komisyę kolonizacyjną.

Nie brak wszakże i w niemieckim obozie licznych głosów, krytykujących surowo nie tylko z idealnych lecz i praktycznych względów zarządzenia antypolskie, a specyalnie żądanie nowego stumilionowego funduszu. „Bo i cóż zdziałała komisya kolonizacyjna? zapytuje się jedno z niemieckich pism wolnomyślnych W przeciągu lat dziesięciu zużyła ona przeszło 70 milionów marek, a z nabytych 92.724 hektarów rozdała niespełna 40 prc. pomiędzy kolonistów niemieckich. Reszta nabytej ziemi pozostaje w niezmiernie kosztownym zarządzie państwowym. W ciągu tych dziesięciu lat zdołano osiedlić zaledwie 1.975 kolonistów, a w tej liczbie 808 z W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich. Ogółem tedy powiększono liczbę Niemców w dwóch tych prowincyach o mniej więcej 10.000 głów. Jaką rolę odegrać może ta garstka Niemców, jeżeli się zważy, że przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego padło 229.531 głosów na kandydatów polskich. Ponieważ cała ludność polska ma przeszło milion głów, nowe kolonie nie obejmują ani jednego procentu ludności polskiej. Cała ta polityka na nic się nie zdała i tylko zaostrza przeciwieństwa pomiędzy Niemcami a Polakami. A przytem i ta jeszcze zachodzi trudność, że rząd do prowincyi polskich nie może skusić kolonistów Niemców, choć im złote góry obiecuje i dopomaga jak może.

Fundusz 100-milionowy należy zatem do najnieszczęśliwszych pomysłów księcia Bismarcka w ostatnich latach jego urzędowania, w których w ogóle nic się nie udawało. Po smutnych doświadczeniach, jakie z usta-

---

102)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

I położywszy ręce na ramionach Krzyżaka, potrząsnął nim silnie, on zaś stropił się zaraz i począł łagodniejszym głosem:

— Jeśli prawda, że goście pierwsi naszli Juranda i że nie odesłali ludzi, nie pochwalę im tego, ale czy istotnie Jurand przyjął wyzwanie?

To rzekłszy, począł patrzeć na pana de Fourcy, mrugając przytem nieznacznie oczyma, jakby mu chcąc dać do zrozumienia, żeby zaprzeczył, — lecz ów, nie mogąc, czy nie chcąc tego uczynić, odrzekł:

— Chciał, byśmy, odesławszy ludzi, samotrzeć się z nim potykali.

— Pewni jesteście?

— Na moją cześć! Ja i de Bergow zgodziliśmy się, ale Majneger nie przystał.

Wtem książę przerwał:

— Starosto ze Szczytna! wy lepiej od innych wiecie, że Jurand nie uchybi wyzwaniu.

Tu zwrócił się do wszystkich i rzekł:

— Któryby z was chciał go pozwać na pieszą alibo na konną walkę, daję na to pozwoleństwo. Jeśliby Jurand był zabit lub pojman, pan Bergow wyjdzie bez wykupu z niewoli. Więcej odemnie nie żądajcie, bo nie wskóracie.

Lecz po tych słowach zapadła cisza głęboka I Hugo de Danveld, i Zygfryd de Löwe, i brat Rotgier, i brat Gotfried, jakkolwiek mężni, zbyt dobrze znali strasznego dziedzica Spychowa, by którykolwiek z nich podjął z nim walkę na śmierć i życie. Mógł to uczynić chyba człowiek obcy, pochodzący z dalekich stron, jak de Lorche lub de Fourcy, ale de Lorche nie był obecny przy rozmowie, zaś pan de Fourcy nadto pełen był jeszcze wewnętrznego przerażenia.

— Raz go widziałem — mruknął z cicha — i nie chcę widzieć więcej.

Zaś Zygfryd de Löwe rzekł:

— Zakonnikom nie wolno jest w pojedynczej walce się potykać, chyba za osobnem Mistrza i w. marszałka pozwoleniem, ale my tu nie pozwoleństwa na walkę żądamy, jeno by de Bergow był z niewoli wypuszczon, a Jurand na gardle skaran.

— Nie wy prawa w tej ziemi stanowicie.

— Bośmy do tej pory cierpliwie ciężkie sąsiedztwo znosili. Ale Mistrz nasz potrafi wymierzyć sprawiedliwość.

— Zasię Mistrzowi i wam od Mazowsza!

— Za mistrzem stoją Niemcy i cesarz rzymski.

— A za mną król polski, któremu więcej ziem i narodów podlega.

— Czy Wasza Książęca Mość chce wojny z Zakonem?

— Gdybym chciał wojny, nie czekałbym was na Mazowszu, jeno szedł ku wam, ale i ty mi nie groź, boć się nie boję.

— Cóż mam donieść Mistrzowi?

— Wasz Mistrz o nic nie pytał. Mów mu, co chcesz.

— Tedy sami wymierzym karę i pomstę.

Na to książę wyciągnął ramię i począł kiwać groźnie palcem przy samej twarzy Krzyżaka.

— Waruj się! — rzekł stłumionym przez gniew głosem — waruj się! Jam ci pozwolił wyzwać Juranda, ale gdybyś z wojskiem zakonnem wdarł mi się do kraju, tedy na cię uderzę — i więźniem, nie gościem, tu osiędziesz.

I widocznie cierpliwość jego była już wyczerpana, gdyż cisnął ze wszystkich sił czapką o stół i wyszedł z izby, trzasnąwszy drzwiami. Krzyżacy pobledli ze wściekłości, a pan de Fourcy spoglądał na nich, jak błędny.

— Co tedy będzie? — spytał pierwszy brat Rotgier.

A Hugo de Danveld przyskoczył niemal z pięściami do pana de Fourcy.

— Po coś powiedział, że wyście pierwsi naśli Juranda?

— Bo prawda!

— Trzeba ci było zełgać.

— Jam tu przyjechał bić się, nie łgać.

— Tęgo się biłeś — ni słowa!

— A tyś to nie pomykał przed Jurandem do Szczytna?

— Pax! — rzekł do Löwe. — Ten rycerz jest gościem Zakonu.

— I wszystko jedno, co rzekł — wtrącił brat Godfryd. — Bez sądu nie skaraliby Juranda, a na sądzie rzeczby musiała wyjść na wierzch.

— Co tedy będzie? — powtórzył brat Rotgier.

Nastała chwila milczenia, poczem zabrał głos surowy i zawzięty Zygfryd de Löwe.

— Trzeba z tym krwawym psem raz skończyć! — rzekł. — De Bergow musi być z więzów wydobyty. Ściągniem załogi ze Szczytna, z Insburka, z Lubowy, wezwiem chełmińską szlachtę i uderzym na Juranda.... Czas z nim skończyć!

Lecz przebiegły Danveld, który umiał każdą rzecz na obie strony rozważyć, założył ręce na głowę, namarszczył się i po namyśle rzekł:

— Bez pozwolenia Mistrza nie można....

— Jeśli się uda, to Mistrz pochwali! — ozwał się brat Godfryd.

— A jeśli się nie uda? Jeśli książę ruszy kopijników i uderzy na nas.

— Jest pokój między nim i Zakonem: nie uderzy!

— Ba! jest pokój, ale my go pierwsi naruszym. Załogi nasze przeciw Mazurom nie wystarczą.

— To Mistrz ujmie się za nami, i będzie wojna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wą tą zrobiono, byłoby najrozsądniej, ażeby w ogóle całą ustawę znieść, a zakupione posiadłości najrychlej sprzedać tym, którzy je nabyć zechcą.“

Przeciw projektom antypolskim i robocie szowinistów niemieckich podniósł w ostatnim miesięczniku *Preussische Jahrbücher* swój głos znakomity profesor i polityk dr. Delbrück wypowiadając przekonanie, że to, co się dzieje i na co się jeszcze zanosi nie przyczyni się z pewnością do rozszerzenia i ugruntowania niemieczczyzny w dzielnicach z mieszaną ludnością a może ostatecznie dla samych Niemców wydać smutne owoce.

Profesor berliński stwierdza na czele swego artykułu, że rezultaty wielkiego spisu ludności z r. 1895 dostarczyły sporo materyałów dowodowych na to, że w Poznańskiem, Prusach zachodnich i na Szlązku żywioł polski objawia silny ruch rozwojowy mimo wszelkich ustaw wyjątkowych. Opór rośnie, siły rosną, energia rośnie, wszędzie czuć potęgujące się z dnia na dzień parcie narodowe.

Ruch, który dawniej własność ziemską w Księstwie Poznańskiem przesuwał powoli z rąk polskich w niemieckie, ustał prawie zupełnie. Wyrażenie „polskie gospodarstwo“ już nie znajduje właściwego zastosowania; szlachcic polski, jako też polski chłop, ustatkowali się i pracują nad dobrobytem. W mieście Poznaniu udział Polaków w rzemiośle wzrósł w ostatnich latach dwudziestu z 36 3 prc. na 49 8 prc., w przemyśle z 27·7 prc. na 36 8.

„Za 10 do 20 lat — pisze uczony niemiecki — będziemy mieli nie dwudziestu, ale trzydziestu deputowanych polskich w parlamencie, a trzydzieści mandatów, w tak rozbitem ciele prawodawczem, jak niemieckie, to potęga. Nie należy zapominać, iż w obecnym parlamencie, z pomocą głosów polskich kanclerz Rzeszy Caprivi przeprowadził reformę wojskową i traktaty handlowe“.

Prof. Delbrück przeczy, aby heca hakatystowska rozbudzała przywiązanie Niemców do swej narodowości; jego zdaniem, poważni Niemcy w Poznańskiem ubolewają nad akcyą rozwiniętą przez ten związek i żywią poważne obawy co do jej następstw dla obu narodowości.

Przy obecnym jednak nastroju większości niemieckiego, czyli, wyrażając się ściślej, pruskiego społeczeństwa, bardzo mało jest nadziei, aby głosy pism umiarkowanych i tego rodzaju trzeźwych polityków jak Delbrück sprowadziły pożądaną reakcyę. A obecny skład Sejmu pruskiego jest taki, iż wszystko co skierowane jest przeciw ludności polskiej i dogadza popędom hakatystów może liczyć na poparcie.

SPRAWY MONARCHII

Wspomniany wczoraj artykuł posła dr. Ebenhocha o sytuacyi, ogłoszony w *Linzer Volksblatt*, zawiera kilka znaczących ustępów: Wybitny ten poseł z niem. stronnictwa katolicko-narodowego pisze mianowicie między innemi:

„W skutek straszliwych narodowościowych walk spadły klęski także na władzę państwową i na centralny parlament. Z wytężeniem wszystkich sił, z bezinteresownością, niewątpliwie wyjątkową w życiu politycznych stronnictw, trzymaliśmy się zdala od narodowościowego ruchu naszych rodaków, a to w tym głównie celu, aby naszą ojczyznę ustrzedz przed hasłem jej zewnętrznych i wewnętrznych wrogów: Tu Słowianie, a tam Niemcy, „Hie Slaventhum, hie Deutschthum“. Katoliccy posłowie z krajów alpejskich przyłączyli się w Izbie poselskiej do autonomicznej większości, aby osiągnąć dobrobyt wszystkich ludów Monarchii przez ich zgodne współdziałanie. Także na przyszłość nie zmienimy naszego stanowiska. Przeciwnicy nasi przynajmniej nie zdołają nas od niego odwieść żadnym teroryzmem. Dlatego tem żywiej musielibyśmy ubolewać nad tem, gdyby z zaprzyjaźnionej strony utrudniano nam w najściślejszym związku z partyami większości obronę wspólnych zasad, które nasz sojusz powołały do życia, i dążenie do naszych wspólnych celów. — W tej mierze, mimo najuprzejmiejszych telegramów powitalnych, jakie otrzymaliśmy, nie możemy zamilczeć naszych poważnych wątpliwości z powodu ostatnich słowiańskich uroczystości zbratania.

Dr. Ebenhoch wspomina o mowach, jakie wypowiedziano na ostatnich słowiańskich wiecach, jakoteż o rezolucyach praskich, poczem pisze dalej: „Wobec tych zjawisk, zaznaczając jak najbardziej stanowczo naszą szczerą łączność ze związkiem prawicy, musimy zarazem oświadczyć jasno i wyraźnie, że z naszem sumieniem nie moglibyśmy pogodzić wkroczenia na tory, które wychodzą poza zasady, wyrażone w projekcie adresu większości, a dla osiągnięcia pokoju między ludami nie są bynajmniej właściwą drogą. W interesie zasad większości, w interesie pokoju ludów, w interesie ojczyzny musimy z całego serca zalecić naszym sojusznikom na prawicy przezorną roztropność, mądrą wstrzemięźliwość i energiczne odparcie radykalno-narodowych zapędów. Tylko w ten sposób będą mogły być przywrócone normalne stosunki. W pierwszym rzędzie większość musi dać dowód, że przedewszystkiem kieruje się austryacką ideą państwową“.

O gabinecie br. Gautscha pisze autor, że właśnie ten gabinet, jako w swoim składzie niepolityczny, jest odpowiedni dla przywrócenia powagi władzy i normalnych stosunków parlamentarnych. „Jeśli gabinet stojący po za partyami — pisze dr. Ebenhoch — nie zdołałby tych zadań rozwiązać, tem mniej, wobec panującego silnego rozdrażnienia, nie mogłoby się to powieść parlamentarnemu Rządowi. Mimo rozchwiania się pierwszej próby, podjętej przez Prezesa gabinetu w celu doprowadzenia do skutku porozumienia, musi się wreszcie udać uspokojenie Niemców w Czechach, bez wzburzenia Czechów, zaspokojenie słusznych roszczeń Czechów, bez dawania Niemcom uzasadnionego powodu do skarg. Dla bogatego doświadczenia Prezesa gabinetu i jego — jesteśmy przekonani — szczerych starań, nie powinno być trudnem znalezienie tej sprawiedliwej złotej drogi środkowej, na którą ostatecznie będą musieli wstąpić przedstawiciele wszystkich ludów Monarchii, jeśli nie chcą, aby na nich spadł ciężki zarzut sprowadzenia na ojczyznę nie dających się może powetować klęsk. Ludy państwa pragną pokoju i spokoju; wielkie reformy wymagają naglące załatwienia. Wołania o pokojowy rozwój podnoszą się coraz silniej i silniej, a w tych trudnych czasach ekonomicznego i politycznego upadku, oczy i serca ludów Austryi zwrócone są ku cesarskiemu Rządowi“.

Vaterland dowiaduje się, że poseł do Rady państwa hr. Huyn złożył swój mandat, jako reprezentant m. Brixen. *Vaterland* twierdzi, że hr. Huyn wobec stosunków w parlamencie, już od kilku miesięcy nosił się z tą myślą, a jako powód jego kroku przedstawia głównie ten wzgląd, iż przy zupełnem uniemożebnieniu wszelkiej parlamentarnej roboty, cele, dla których w swym czasie przyjął mandat i porzucił pracę zawodową stały się nie do osiągnięcia. Hr. Huyn należał do tyrolskiej grupy katolickiej partyi ludowej.

Z Pragi donoszą, że konferencya posłów niemiecko-czeskich do Sejmu czeskiego celem powzięcia uchwały w sprawie obesłania Sejmu odbędzie się w Litomierzycach. Zaproszeni są na nią także chrześciańsko-socyalni posłowie Optiz i Kletzenbauer. Odezwa, podpisana przez Schlesingera i innych przywódców niemieckich w Czechach, zapraszająca niemieckich posłów Sejmu czeskiego na wspólne obrady do Litomierzyc, pojawić się ma w najbliższych dniach.

Podczas świąt Bożego Narodzenia ogłoszono we wszystkich praskich kościołach i rozdano w druku odezwy arcybiskupa praskiego, ks. kardynała Schoenborna, wzywające ludność niemiecką i czeską do pojednania się. Kardynał wzywa Czechów i Niemców, aby utworzyli związek, który nie ma żadnych statutów, a wystarczy, jeśli każdy z członków jego z dobrą wolą utrzymania pokojowych stosunków do niego przystąpi. Nadto z polecenia tego księcia Kościoła zarządzono we wszystkich kościołach modlitwy o spokojne pożycie obu narodowości, Czechy zamieszkujących.

W Pradze rozeszła się wiadomość, jakoby jeden z żołnierzy 102 pułku piechoty skazany został na dziesięć lat twierdzy i odesłany do Litomierzyc za to, że podczas zajść w Pradze nie usłuchał komendy oficera, lecz zażądał od niego, aby mu ją powtórzył w języku czeskim. *Prager Abendblatt* podaje oświadczenie komendanta korpusu praskiego, że wiadomość ta od początku do końca jest zmyśloną.

Z Belgradu.

(Mowa króla Aleksandra).

Podczas obiadu galowego danego w dniu 18 b. m., jako w dniu patrona dynastyi Obrenowiczów, król Aleksander odpowiadając na toasty metropolity i ministra prezydenta wzniesione na cześć króla i dynastyi, zapewnił ministrów o swojem zaufaniu, a dodając, że podjęte zadanie samo przez się wymaga trwałości, tak dalej powiedział:

„A zadanie to w tem polega, aby miejsce jałowej walki stronnictw zajęła czynność skuteczna. Żądam więcej pracy, której krajowi tak pilnie potrzeba, i pragnę, aby żywiołom rozkładu i nieporządku raz na zawsze odjęto wszelki wpływ na sprawy państwowe. Ludzie, którzy w polityce gonią za swoją osobistą korzyścią, rozpuszczają teraz codzień pogłoski o przesileniach i bliskich zmianach. Każdy w Serbii wiedzieć powinien, że minęły czasy niespodzianek politycznych. Jestem przekonany, że mimo wszelkich trudności zadanie wspomniane przeprowadzone będzie“.

Następnie wniósł minister prezydent Dżordżewicz toast na cześć króla Milana, jako tego, który z księstwa lennego utworzyniepodległe królestwo. Król Milan odpowiadając podniósł, iż jest przekonany, że minister prezydent pospołu ze swymi kolegami, ku zadowoleniu króla i szczęścia ojczyzny, dokona misyi, jaką im król reskryptem z dnia 11 października b. r. poruczył. Król Aleksander podziękował ojcu i Dżordżewiczowi za wyrażone przez nich uczucia i dodał:

„W Europie, a zwłaszcza na półwyspie Bałkańskim nastały obecnie czasy miru i spokojnego rozwoju. Serbia powinna i musi skorzystać z tej epoki i doprowadzić kraj do tego stopnia rozwoju, który wszystkie nowoczesne małe państwa w Europie osiągnęły. W dzisiejszych stosunkach są wzbronione wszelkie eksperymenty polityczne, — należy obrać drogi stałe. Znam dobrze stosunki i potrzeby kraju. Musicie się przeto liczyć z tem, że moje życzenia mają jedynie na celu rozwój i postęp ojczyzny. Jestem święcie przekonany, że wy wszyscy, jako stronnicy dynastyi narodowej i prawdziwi patryoci, w spełnieniu tego programu państwowego zawsze śmiało przy mnie stać i popierać mnie będziecie. W tej myśli wznoszę toast na pomyślność mego ukochanego i wiernego ludu i moich ukochanych gości“.

Związek Ethnike Hetairia.

W ogłoszonej broszurze, mającej na celu usprawiedliwienie Związku „Ethnike Hetairia“, oświadcza jej zarząd, że pierwszymi założycielami Towarzystwa byli oficerowie. Jego główna siła leży w armii, która, czując się zupełnie zaniedbywaną, chciała stanowczymi, lecz lojalnymi środkami udowodnić władzom konieczność reorganizacyi armii. Celem „He-

---

42)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Łącząc swój dawny żal z krzywdą, która została wyrządzona temu przybranemu synowi, Nona poddała się pierwszemu w życiu wybuchowi gniewu. Skargi, oburzenie, bunt, który czuła dawniej, a który dzięki swojej wyrozumiałości, anielskiej dobroci i zapominaniu o sobie trzymała na wodzy, wybuchnął teraz po dwudziestu latach milczącej rezygnacyi, w chwili, gdy podobny los dotknął Armela. A po tem uniesieniu, tak przeciwnem jej naturze, zalała się łzami.

— Moja biedna mateczko — mówił młodzieniec, starając się ją uspokoić — nie dość jeszcze szanowałem ciebie dotychczas. Dziś dopiero pojmuję zasługę, jaką miałaś, umiejąc cierpieć w milczeniu. A ty chcesz, żebym okazał się mniej mężnym od kobiety? Bo w tem leży męztwo, prawdziwe męztwo.... Walczyć jest niczem w porównaniu z tem. Zresztą, traciłbym czas daremnie, gdybym próbował narzucić się z moją nieszczęsną miłością Laurze; moja słabość mogłaby mieć tylko ten rezultat, że ona by się jeszcze silniej przywiązała do tajemniczego wybranego; nie pozostaje nam nic innego, jak tylko dać za wygranę.

— Cóż więc zrobisz? — spytała Nona wśród łez.

— Już powiedziałem, że poddaję się wymówkom babuni, stawiam czoło burzy, tłómaczę, że mam nadzieję niedługo zostać porucznikiem i że niezłomną moją wolą jest dojść przynajmniej do tego stopnia, zanim porzucę marynarkę. Będzie mnie nazywać chorągiewką, przewróconą głową; oskarży mnie, że jestem złym synem, a przytem bez honoru, bo prawie obiecałem, że wezmę dymisyę. Co mnie to obchodzi! im więcej na mnie zaciąży wina, tem mniej na nią będą napadać.

— Nie mówmy o tej niewdzięcznicy; nie pytam się także ciebie, jaką komedyę odegrać pragniesz. Chcę tylko wiedzieć, jakie są twoje prawdziwe zamiary.

— A więc!... ale proszę cię, moja jedyna przyjaciółko, bądź spokojna. W Kochinchinie potrzebują ludzi zdecydowanych na wszystko. Jeden z moich kolegów, któremu nie bardzo chce się tam jechać, ustąpi mi chętnie swego miejsca. Można tam bardzo szybko zaawansować, nie mówiąc już o rozkoszy służenia skutecznie ojczyźnie. Słuchaj mateczko, jestem gotów o wszystkiem zapomnieć w obec powodzenia narodowego sztandaru! To mnie może do życia pobudzić!

— Wolisz jechać do Tonkinu! — zawołała Nona z rodzajem obłędu. Jedziesz szukać wojny.... niebezpieczeństw bez liku.... śmierci.... Tak, śmierci.... bo ty chcesz umrzeć!

— Chcę się rozerwać, oto wszystko; nie umrę, droga mateczko, uspokój się. Mężczyzna, dopóki czuje w sobie, że może być użyteczny, dopóki ma przed sobą obowiązki do spełnienia, nie dochodzi nigdy do rozpaczy. Jestem nieszczęśliwy, bardzo nieszczęśliwy, ale przezwyciężę mój smutek. Ty dobrze panowałaś nad swoim, nie mając takich środków do rozerwania się, jakie ja posiadam. Zamiłowanie morza, zmysł wojskowy, świat otwarty przedemną, są to potężne środki, a ty ich użyć nie mogłaś. Gdyby mnie twój przykład nie podtrzymywał i nie utwierdzał, byłbym podły. Proszę cię mateczko, nie wyczerpuj moich sił, rozrzewniając się nademną nadmiernie i nie uważaj mnie za szaleńca; masz do tego mniejsze prawo, niż kto inny, gdyż to jest jednym z moich darów od chrzestnej matki, jak w bajce o wróżkach.... Wychowałaś mnie ty sama, właściwie mówiąc, a płaczesz nademną dla tego, że może jestem trochę więcej wart, niż większość egoistów. Czy to rozsądnie? Zresztą, może się zdarzyć coś nadzwyczajnego. Podczas gdy tam będę się starał dokonywać bohaterskich czynów, — jeżeli sądzisz, że potrafię — widmo, dla którego mnie poświęcają, może istnieć przestanie.... Może.... może.... gdy wrócę, ono mi przeszkadzać nie będzie ... Pragnę wierzyć temu wbrew wszelkiej nadziei. Czy poznajesz mateczko swego wychowanka? Chrzestny syn wróżki musi wierzyć w cuda.

— Mój Boże! — szepnęła panna de Kerlan — chyba bym zwątpiła w Twoją sprawiedliwość, gdyby zacna ta dusza pozostała bez pociechy i bez nagrody!

XIX.

Pani d'Erquy z trudnością przyzwoliła na małżeństwo wnuka z Paryżanką i dziewczyną niegodnego urodzenia, ale z większą jeszcze trudnością przyszło jej się wyrzec, tego związku, ponieważ wmówiła w siebie, że to był jedyny sposób wyrwania Armela z niebezpiecznej karyery, którą sobie obrał. W gruncie rzeczy, ani jej się śniło dać za wygranę: była to fantazya.... z pewnością minie ona niedługo, Armel wróci, ustąpi, jeżeli Laura, której warunek pochwalała, wytrwa w swojem postanowieniu. W razie danym, ona sama, babka, byłaby gotową namówić Laurę do postawienia warunku, który niby to zraził do niej Armela.

— Pomyśl tylko, że za każdą nową podróżą możesz mnie już nie zastać przy życiu, rzekła do wnuka, który przyszedł ją żegnać, pragnąc obudzić jego wyrzuty sumienia.

Było to bardzo rano, prawie o świcie, gdyż Armel chciał odjechać umyślnie wcześnie, nie zobaczywszy się z Laurą. Czuł, że w ten sposób tylko potrafi zapanować nad sobą.

Faeton zaprzężony stał przed domem, gdy Armel wyszedł, przerywając pożegnania, przeplatane upomnieniami, których nie szczędził mu ksiądz Goff.

— Wszystko to niezupełnie jasnem mi się wydaje! — powtarzał ksiądz. Musi coś być w tem, o czem nie wiem, ale coś, nie z twojej winy....

— Na Boga! — niech ksiądz przypuszcza co mu się podoba, ale proszę mnie zostawić w spokoju! — odrzekł młodzieniec nieco już gwałtownie.

Na schodach ganku, zagradzając mu przejście, siedział Loïc Quern.

— Usuń się! — zawołał dotykając go.

— Przyszedłem się dowiedzieć... kiedy pan wróci... — odrzek Loïc.

Wejrzenie jego, nie tak ponure jak zwykle, wyrażało niepokój, a końce ust drżały konwulsyjnie jak u dziecka, które łzy powstrzymuje.

— Nie mogę ci powiedzieć, bo sam nie wiem, rzekł Armel mimowoli wzruszony. Jadę na długo i wiele wody upłynie zanim wrócę.... kończył melancholijnie, zapominając do kogo mówi. Czekaj no mój stary, chcę ci coś podarować nim pojadę.

Wsunął rękę do kieszeni, ale wyjął ją natychmiast. Było rzeczą ułożoną oddawna, że Loïcowi nie dawano nigdy pieniędzy, bo w tej chwili wydawał wszystko do ostatniego grosza na trunki; słabostkę tę jego matka tłómaczyła przysłowiem: „Pijany człowiek nie czuje swojej nędzy“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tairii“ było zjednoczenie wszystkich Greków w jeden narodowy związek; do tego celu zjednywała ona sobie stronników we wszystkich sferach helleńskich. Na kilka tygodni przed wysłaniem pułkownika Vassosa na Kretę, „Hetairia“ przedłożyła królowi poufny memoryał, w sprawie stanu armii i równocześnie poczyniła zarządzenia, jakich wymagała zawikłana sytuacya na Wschodzie. Po wysłaniu pułkownika Vassosa oświadczyła „Hetairia“, że chce poddać się postanowieniom rządu. Broszura twierdzi, że podówczas nawiązały się stosunki „Hetairii“ z byłym prezesem gabinetu Delyannisem. Broszura podaje długą rozmowę jednego z delegatów „Hetairii“ z Delyannisem, w której prezydent ministrów nietylko pochwalił utworzenie oddziałów nieregularnych, lecz nadto czekał na ich wymarsz. Dołączony do broszury dokument rady ministrów stwierdza, że ministrowie na posiedzeniu gabinetu z dnia 12 marca 1897 r. postanowili wydać „Hetairii“ 500 000 nabojów z magazynów wojskowych, które też rzeczywiście doręczono reprezentantom tego związku w Tessalii. Dalsze zarządzenia ministra wojny polecają władzom wojskowym, aby dostarczyły „Hetairii“ rozmaitych potrzebnych do uzbrojenia przedmiotów. Dwóch oficerów armii regularnej Mylonnais i Kapralopulo przydzielił „Hetairii“ minister wojny za specyalnem upoważnieniem Delyannisa. Oficerowie przydzieleni zostali napowrót do armii w przeddzień bitwy pod Domokos na mocy rozkazu dziennego następcy tronu, który w rozkazie tym wyraził się, że misyę ich uważać należy za ukończoną. Wymarsz oddziałów nieregularnych nastąpił na rozkazy, wydane przez pułkownika Sapondraki, szefa sztabu generalnego następcy tronu. Broszura ogłasza tekst tych rozkazów; ponieważ Delyannis żądał, aby nieregularne oddziały w Epirze nie wyruszały w pole, „Hetairia“ wstrzymała swe tamtejsze oddziały, które wtargnęły potem na terytoryum tureckie, dopiero po wypowiedzeniu wojny. Broszura wylicza nazwiska oficerów poległych w wojnie, którzy byli członkami „Hetairii“ i kończy sprawozdaniem finansowem „Hetairii“, która miała do rozporządzenia sumę 1,200.000 drachm.

KRONIKA

Lwów, 28 grudnia.

— **O pobycie JE. P. Ministra** Hermana bar. Loebla w Krakowie, dowiadujemy się z *Czasu*, iż JE. Pan Minister przybył do Krakowa ze Lwowa w niedzielę wieczorem dopiero o godzinie $10^3/_4$, z powodu spóźnienia pociągu kolejowego już z Podwołoczysk. Na dworcu powitali P. Ministra: p delegat Laskowski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, oraz p. Zdzisław Morawski, sekretarz ministeryalny w biurze Ministerstwa dla Galicyi. Z dworca odjechał Pan Minister do hotelu Saskiego, gdzie zamieszkał

Wczoraj rano po wysłuchaniu Mszy św. w kościele N. Maryi Panny, JE. Pan Minister bar. Loebl złożył wizyty: Księciu-Biskupowi krakowskiemu ks. Puzynie, JE. P. Ministrowi Julianowi Dunajewskiemu, komendantowi korpusu JE. bar. Alboriemu, komendantowi twierdzy generałowi-porucznikowi Fleckowi v. Falckhausen, prezydentowi miasta p. Friedleinowi, poczem przybył do pałacu Spiskiego i był u pp. delegatowstwa Laskowskich na śniadaniu.

O godzinie 1 w południe w apartamentach I piętra pałacu Spiskiego, udzielał Pan Minister audyencyj. Przybyli na nie:

Kapituła katedralna z ks. prałatem Gawrońskim, JE. komendant korpusu bar. Albori, prezydent Friedlein z członkami Rady miasta; Rada powiatowa krakowska z prezesem dr. Paszkowskim; członek Izby panów JE. Ignacy Zborowski; Prezes Akademii Umiejętności hr. Stan. Tarnowski, oraz sekretarz generalny prof. dr. Stan. Smolka; Wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski; Prezes sądu krajowego p. Brason z Wiceprezydentami pp. Morelowskim i Stebelskim; starszy prokurator radca Dworu Szymonowicz oraz prokurator dr. Wędkiewicz; Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. dr. Knapiński z senatem akademickim; p. delegat Laskowski z gremium urzędników starostwa i wszystkich jego oddziałów; dyrektor ruchu kolei państwowych p. radca Dworu Kolosvary; dyrektor policyi dr. Korotkiewicz; starostwo górnicze; powiatowa Dyrekcya skarbu; radca Balko, kierownik ekspozytury prokuratoryi skarbu; dyrekcya urzędu pocztowego; dyrektor Kasy oszczędności Slęk; Izba handlowa i przemysłowa z prezesem Mendelsburgiem; em. prezes sądu p. Jasiński; dyrektor dr. Binder; starosta Franz z Wadowic; dyrektorowie szkół średnich w Krakowie: Kulczyński, Petelenz i Skuba; dyrektorowie seminaryów nauczycielskich Kawecki i Vimpeller; inspektorowie okręgowi szkolni Twarog i Spis; dyrekcya kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie, oraz grono osób w sprawach prywatnych.

Po audyencyach składał P. Minister dalsze wizyty i był u hr. Stanisława Tarnowskiego na Szlaku u hr. Andrzejów Potockich i hr. Adamowej Potockiej pod Baranami, u hr. Antoniego Wodzickiego i u radcy Dworu prof. dr. Fryderyka Zolla.

Wieczorem o godzinie 7 był JE. Pan Minister bar. Loebl na obiedzie u państwa delegatowstwa Laskowskich. Na obiad ten otrzymali zaproszenie oprócz osób wymienionych w naszym wczorajszym telegramie, także pp: Wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski, dyrektor ruchu kolei państwowych radca Dworu Kolosvary i dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Wieczorem odjechał Pan Minister do Wiednia.

— **Z powodu otwarcia Sejmu krajowego,** powiewają dziś na szczycie pałacu sejmowego, tudzież na wieży ratuszowej flagi o barwach kraju i miasta.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 stycznia 1898 wejdzie w życie czasowy c. k urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Torskie, powiat zaleszczycki. Urząd ten będzie połączony za pomocą jazdy pospiesznej, kursującej między Czortkowem a Zaleszczykami. Okręg doręczeń tworzyć będą na razie gmina i obszar dworski Torskie.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we środę i czwartek, dnia 29 i 30 b m. każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: Budżet funduszu gminy i fundacyj pod jej zarządem zostających Sprawozdawcy pp: dr. Byk, dr Ciesielski, Czerny, dr. Głąbiński, dr. Gryziecki, dr. Marchwicki, dr. Weigel.

— **Hojna ofiara.** JEm. ks. Kardynał Sembratowicz, przeniósł w tych dniach aktem darowizny posiadłość swą przy ul Długosza 17, na imię „Ruskiego zakładu wychowania dziewcząt“ we Lwowie W akcie darowizny wartość posiadłości oznaczono na 50 000 zł.

— **Budżet miasta Lwowa.** Według przygotowanego przez komisyę budżetową elaboratu, preliminarz budżetu przedstawia się jak następuje: Rozchody zwyczajne preliminowane są na kwotę 1,975 423 zł, zaś przychody na kwotę 1,976.952 zł., z preliminarza więc wynika nadwyżka w kwocie 1 529 zł. W porównaniu z budżetem na r. 1897, w którym preliminowano rozchody na 1 848.629 zł., zaś przychody na 1,849 967 zł. podwyższają się zarówno rozchody jak i dochody w równym prawie stosunku o 126 000 zł. Nadwyżka rozchodów powstaje z następujących zwiększonych wydatków: Wydatki na płace urzędników i sług zwiększą się o 11.100 zł., na policyę sanitarną o 6 600 zł., na oświatę o 14.500 zł., na brukowanie dróg i ulic o 59.200 zł. na czyszczenie ulic o 9 900 zł. i t, d. Na pokrycie tych zwiększonych wydatków, preliminowane są następujące nadwyżki dochodowe: z opłat konsumcyjnych o 19 700 złr., z kolei elektrycznej o 61 800 złr., z rozmaitych dochodów o 40 600 złr. i t. d.

W budżecie nadzwyczajnym wynoszą rozchody 140.340 zł. zaś przychody 145 875 złr, nadwyżka dochodów nadzwyczajnych wynosi więc 5 535 zł, W rubryce nadzwyczajnych wydatków mieszczą się następujące kwoty: 25000 zł. jako druga rata dla fundacyi utworzonej z powodu jubileuszu Najj. Pana, 20 000 zł. na budowę drogi do nowej rzeźni, oraz 10 prc. dodatek drożyźniany dla urzędników i sług miejskich 30.300 zł. i dla nauczycieli i katechetów przy szkołach miejskich 24.300 zł.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 31 b. m. o godzinie pół do 10 wieczorem odbędzie się w „Kole“ wspólna wieczerza. Wstęp dla członków, oraz dla osób przez nich wprowadzonych. Zapisywać się należy na liście, wyłożonej u marszałka i kursora Towarzystwa.

Raut z tańcami, zapowiedziany na dzień 8 stycznia, odbędzie się już we wtorek. dnia 4 stycznia r. p. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

— **Kiermasz** na cele dobroczynne, projektowany w sali „Sokoła“ na dzień 2 stycznia, zapowiada się bardzo ładnie. Komitet wybrany w tym celu czyni zabiegi, aby nadać kiermaszowi odmienną od podobnych urządzeń barwę i oprócz głównej części, t. j. losowania zwierzyny i innych produktów gospodarstwa domowego, przygotować szereg niespodzianek tak, by kiermasz łączył przyjemne z pożytecznem. Cena wstępu nader przystępna, a loterya fantowa bogato uposażona. Datki w gotówce na cele kiermaszu, złożyli dotychczas w ogólnej kwocie 129 zł. 30 ct.: Kierownictwo budowy kolei z Rohatyna, St. Chołoniewski, Helena Romaszkanowa, hr. Siemieńska-Lewicka, hr. Alfredowa Potocka, Morgonowski, Pawlików-Nowakowska, Jakubowska, Szulakiewicz, Shutleworth i Spółka, Sadłowski, Tadeuszowa Pepłowska, hr. Golejewska, Czyżyk, Gabrysi, Dmukowska, Zacharjasiewiczowa, Przybylska, Michalina Tomaszewska, Schuman, Daszek, Roman Hubrich.

Obowiązki gospodyń kiermaszu przyjęły panie: Balzerowa, Wechslerowa, Maryniakowa, Pożakowska, Michalska, Franke, Pepłowskie, Białoskórska, Koeppel, Zarzycka, Rottówny, Melchert, Grünberg, Kiernig, Szulakiewicz, Stachowicz, Zajączkowska, Kolankowska, Bauch, Zipper, Dybowska, Królikowska, Lewicka, Wiczkowska, Pawlików-Nowakowska, Słomkowska, Treter i Werner

— **Hr. Józef Wodzicki,** poseł w Sztockholmie, bawi w Krakowie.

— **Festyn na lodzie.** W dzień Nowego Roku odbędzie się na stawach Panieńskich, pierwszy w tym sezonie festyn, od kombinacyi różnobarwnych efektów światła, świetlanym nazwany. Przy transparentach, do okoliczności zastosowanych, spalone będą także ognie sztuczne, wykonane przez pirotechnika z Warszawy, pana Rutkowskiego. Na zakończenie zaś w ogniu bengalskim rozwinie się w okół stawu ruchoma wstęga świetlana. Podczas festynu przygrywać będzie kapela 30 p. p. pod kierunkiem p. Rolla

— **Datki noworoczne na rzecz ubogich.** Od wielu lat zwraca się prezydyum magistratu przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa z prośbą, aby datkami bądź to w gotówce, bądźto odzieży — przyczynić się zechcieli do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności.

Gmina poświęca rokrocznie znaczne fundusze na cele dobroczynne, a w szczególności na wsparcie ubogich.

Porą zimową jednak wzrasta tak dalece liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez dobroczynności prywatnej, prośby znaczniejszej części ubogich, pozostaćby musiały bez skutku, dla braku dostatecznych funduszów.

Przyjęty u nas zwyczaj rozsyłania listów frankowanych z biletami noworocznymi, pochłania rokrocznie znaczne kwoty.

Kwoty te, użyte na cele dobroczynne, wyszłyby na użytek ubogich, którzy w ten sposób otrzymaćby mogli wydatniejszą i skuteczniejszą pomoc.

Prezydyum magistratu odwołując się przeto do znanej dobroczynności miasta Lwowa, uprasza wszystkich, którzyby wesprzeć chcieli usiłowania gminy w opiece nad ubogimi aby zamiast rozsyłania listów noworocznych, kwoty na ten cel przeznaczone — raczyli łaskawie ofiarować na rzecz miejscowych ubogich.

Ofiary te składać można w prezydyum magistratu i w komisaryatach wszystkich dzielnic

— **Przejechania.** Jędrzej Sokal, dorożkarz nr. 282, najechał wskutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na ulicy Gródeckiej Karolinę Baudelak, 12 letnią dziewczynę, która odniosła lekkie skaleczenie na plecach i pozostała w domowej kuracyi pod l. 58 przy ul. Szeptyckich.

Na ulicy Żółkiewskiej najechał dorożkarz S. Jarema, na stójkowego żołnierza policyjnego i potrącił go dyszlem.

W obu wypadkach wdrożono postępowanie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Adolf Leitner, majster kominiarski, b. właściciel realności, przeżywszy lat 79;

Karol Kotulski, kancelista sądowy, w 38 roku życia;

Michał Begiński, właściciel realności, żołnierz wojsk polskich z roku 1848, przeżywszy lat 67.

W Przemyślu, Bolesław Filiński, starszy nauczyciel szkoły im. św. Floryana w Krakowie.

W Skomorochach. Mieczysław Nowakowski, właściciel dóbr ziemskich, w 50 roku życia

W Stanisławowie, Eugeniusz Skliwa, nauczyciel szkoły wydziałowej im. Mickiewicza, w 38 roku życia.

W Sieniawie koło Jarosławia. Zofia z Potuczków Wachnianinowa, żona gr. kat. parocha w 33 roku życia.

W Horodłowie, Marya z Leszkowicz Baczyńskich Paszkudzka, właścicielka Horodłowa, w pow sokalskim, w 73 roku życia.

W Tuligłowach pod Komarnem, ks Władysław Herman, proboszcz miejscowy, w 57 roku życia.

— **Wybuch bomby.** Onegdaj w południe w Ołomuńcu w rynku słyszano silną detonacyę, której przyczyną był wybuch bomby. Bomba była zrobiona z żelaznej rury gazowej, napełnionej prochem strzelniczym. Szkoda, zrządzona wybuchem, jest bardzo mała Tylko w jednym z pobliskich sklepów galanteryjnych pospadały i potłukły się różne przedmioty, ogólnej wartości 70 zł Dotąd nie sprawdzono, czy ten wybuch był figlem niesmacznym, czy zamachem na tle zawiści narodowościowej.

— **Numerowane kieliszki.** Właściciel jednego z hotelów w Petersburgu wprowadził u siebie numerowane kieliszki, dzięki czemu każdy stały gość pije tylko ze swego kieliszka Podług doniesienia *Pet. List*, lekarz któremu właściciel owego hotelu pokazał tę inowacyę, uznał ją za nader praktyczną pod względem sanitarnym i podobno wkrótce, na mocy przepisów policyjnych, numerowanie kieliszków i szklanek ma zostać wprowadzone i w innych jadłodajniach, hotelach i t. p. zakładach petersburskich.

— **Zamarzła poczta.** Przed kilku dniami z Aleksandrowa w gub. stawropolskiej, podług doniesienia dziennika *Kazbek*, wyjechała poczta, którą wiózł pocztylion Bartaszewicz, woźnica Dubin i kozak konwojujący. Zaledwie jednak ujechali 3 wiorsty, zerwała się straszna zawieja śnieżna, poczta zjechała z drogi i wpadła w wąwóz głęboki, zasypany śniegiem. Na zajutrz o świcie, pocztylion, woźnica i kozak wyciągnęli sanie z wąwozu. Tymczasem mróz tak się wzmógł, że na saniach trudno było usiedzieć a silny wicher ściągał tłumoki skórzane, zawierające pocztę Bartaszewicz wówczas otuliwszy się w futro, położył się na tłumokach wzdłuż sani lecz futro wkrótce stwardniało, a B sam zaczął tracić przytomność i zamarzać. Woźnica także bez czucia upadł pod sanie. Kozak tylko oparł się sile mrozu i zaczął szukać drogi do jakiegoś mieszkania ludzkiego. Tymczasem na stacyi Kalinowskaja, dokąd miała przybyć poczta, zaczęto się niepokoić jej nieobecnością i pomocnik sołtysa wyjechał na poszukiwania z trzema konnymi. Przypadek zrządził, że poszukujący spotkali kozaka konwojowego, lecz ten już zaczął zamarzać i nie mógł wymówić słowa Tylko kierując się śladami jego konia, znaleźli sanie z pocztą i Bartaszewicza wraz z woźnicą zemdlonych i odrętwiałych. Po przewiezieniu ich do Kalinowskiej, lekarz stwierdził, że Bartaszewicz ma rękę i nogi odmrożone. B jest młodym człowiekiem, liczącym lat 26 Jego nogi i ręce pokryły się pęcherzami i ranami tak, że [illegible] na całe życie pozostanie kalką.

— **O katastrofie kolejowej** na linii Marsylia-Paryż, o której już pokrótce donieśliśmy, donosza bliższe szczegóły Skutkiem kolizyi pociągów, ponieśli śmierć trzy osoby, mianowicie inżynier marynarki Mathelin kapitan i nauczyciel przy szkole wojskowej w Saint Cyr, Lota, oraz kapitan okrętu Blouch Sześć osób zostało rannych. W liczbie rannych znajdują się: profesor Chauvin z Montpellier, brat znanej adwokatki, i margr. Saint-Vallier. Stan rannych nie budzi poważniejszych obaw Urzędnik kolejowy, oskarżony o spowodowanie katastrofy przez swe niedbalstwo, został aresztowany.

— **Zkąd pochodzą robotnicy berlińscy?** Pytaniem tem zajmował się urząd zabezpieczenia na starość i od niemocy i przyszedł przez porównanie kwitów do rezultatu, że większość robotników pracujących w Berlinie pochodzi z prowincyj wschodnich. Najwięcej przybywa ich ze Szlązka, mniej więcej 10 proc wszystkich, następują dalej: Pomorze i Saksonia (6 i pół proc.), Prusy wschodnie i W. Ks. Poznańskie (5 proc.). Także ze służących najwięcej pochodzi ze Szląska (14 6 proc.), nie wiele mniej dostarczają ich W. Ks. Poznańskie i Prusy wschodnie jak i zachodnie Z robotników, którzy wyprowadzają się z Berlina, większa część udaje się na Szląsk, do Saksonii i Pomorza. Robotnice i służące natomiast opuszczają Berlin przeważnie z zamiarem powrotu do stron rodzinnych — wyprowadzają się zatem głównie do dzielnic polskich, zkąd pochodzą.

— **Smutny wypadek** spotkał w Moskwie p. M. Barańskiego z Warszawy, zwycięzcę na wielu wyścigach cyklistów, znanego i we Lwowie. Brał on udział w Moskwie w wyścigach w manежu zimowym. W chwili zmiany leaderów, dwaj leaderzy, jadący na tandemie najechali na niego tak silnie, że padł na publiczność siedzącą w krzesłach. Podniesiono go silnie potłuczonego i broczącego we krwi. Pomocy udzielili mu znajdujący się na miejscu lekarze. Wypadek ten tak przeraził publiczność, że kilka pań zemdlało.

Notatki literacko-artystyczne.

Naszej Monarchii ukazał się zeszyt XII, poświęcony Morawom a kończący tom pierwszy pięknego jubileuszowego dzieła I tutaj — jak w zeszytach poprzednich — znajdujemy szereg nader udatnie wykonanych i efektownie ugrupowanych tablic rysunkowych, które odpowiednio dopełnia zwięzły tekst, ogłoszony w czterech językach. Wydawnictwo to i piękne i pouczające zarazem, śmiało polecić można jako upominek noworoczny dla młodzieży szkolnej.

„Bartel Turaser“, dramat trzyaktowy Langmana, doznał senzacyjnego powodzenia w Wiedniu w Volksteatrze; jest to pierwszy debiut młodego autora, urzędnika w Bernie na Morawii w zakładzie ubezpieczeń od wypadków. Przed kilku dniami nieznany, dziś stał się sławny, a sztuka jego jest przedmiotem ogólnej dyskusyi. Między dramatem Langmana a „Tkaczami“ Hauptmanna istnieje pokrewieństwo myśli i tematu. „Bartel Turaser“ osnuty jest na tle stosunków robotniczych, a sam bohater jest robotnikiem walczącym z nędzą i upadającym moralnie pod jej ciężarem; w tem leży tragiczność sztuki, która wywarła potężne wrażenie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz czwarty „Świerszczyk za piecem“, opera fantastyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Karola Goldmarka. Czwarty występ p. Gabryela Górskiego.

We środę na dochód ceutowej herbaciarni „Klub kawalerów“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Rozpocznie: Koncert Tow. spiew „Lutnia“ pod kierunkiem Stanisława Cetwińskiego, która wykona słynną baladę muzyczną St. Moniuszki p t. „Pani Twardowska“, do słów Adama Mickiewicza.

We czwartek po raz piąty „Świerszczyk za piecem.

W piątek przedstawienie sylwestrowe p. t. „Rok 1897“, wielki przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W sobotę popołudniu o pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

Wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Świerszczyk za piecem“, opera w 3 aktach K. Goldmarka.

W nauce: „Dalibor“ opera Smetany i „Bez pojedynku“ komedya Schnitzlera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowy fundusz przemysłowy. Obroty tego funduszu z końcem pierwszego półrocza 1897, przedstawiały się jak następuje:

Udzielono na przemysł tkacki 30 pożyczek w kwocie łącznie 140.011 zł. 84 ct., skórny 13 pożyczek w kwocie łącznie 48.479 zł. 51 ct., drzewny 23 pożyczek w kwocie łącznie 47.695 zł. 4 ct., metalowy 18 pożyczek w kwocie łącznie 34.337 zł. 45 ct., keramiczny 11 pożyczek w kwocie łącznie 35.184 zł. 28 ct., inny 31 pożyczek w kwocie łącznie 115.376 zł. 25 ct., razem 126 pożyczek w kwocie 421.084 zł. 37 ct.

Prócz tego jest 120.616 zł. umieszczonych jako udział w większych przedsiębiorstwach, a 5450 zł. było dnia 30 czerwca 1897 gotówki umieszczonej w Banku krajowym. Razem stan funduszu 547.171 zł. 11 ct.

Fundusz ten powstał w następujący sposób: Aktywa przyjęte od Wydziału krajowego z pożyczek i zasiłków wydanych przed rokiem 1888 wynosiły 111.410 zł. 8 ct. — z tego odpisano jako przepadłe 4464 zł. 32 ct. pozostało 76.945 zł. 76 ct.

Dotacya krajowa różnemi rocznemi ratami 387.500 zł. Przyrost z odsetek 82.725 zł. 35 ct., razem jak wyżej 547.171 zł. 11 ct. (*Przew. przem.*)

Ubezpieczenie podróżnych w Rossyi. Według informacyj dzienników petersburskich, w sferach rządowych podniesiono projekt obowiązkowego ubezpieczenia podróżnych na drogach żelaznych rządowych; opłaty będą wnoszone przy kupnie biletów.

W Kijowie powstała fabryka, której specyalnością jest budowa cukrowni, dystylarni i młynów, a także i wagonów i mostów. Fabryka pozostaje pod kierunkiem inż. Kazimierza Chrzanowskiego, do niedawna dyrektora jednego z oddziałów w fabrykach putiłowskich. Do zarządu fabryki należą pp. Lucyan Sawicki, Margolin i Sachański, Karol Wilkoszewski i Stanisław Romiszowski. Robotników zatrudnia fabryka przeszło tysiąc. Jest ona własnością Towarzystwa akcyjnego z kapitałem miliona rubli.

Kalendarzyk rybacki. W styczniu nie wolno łowić raka samca i samicy natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę.

W dni słoneczne o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 a 1 łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki i bolenie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·12½ do 13·20½, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·60 do 12·70, na styczeń loco Aussig 13·12½ do 13·20½, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przezroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 grudnia, pszenica 11·— do 11·20 zł., żyto 7·50 do 7·60, jęczmień browarny 6·— do 7·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·50 do 6·80, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·50 do 8·80, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·75, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galic. 30·— do 32·50, biała —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy za 56 kilo 30·— do 60·—, spirytus gotowy 15·25 do 16·—, na termin —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Sejm

Lwów, 28 grudnia.

(*1 posiedzenie, 3 sesyi, VII. peryodu*).

(§) Otwarcie sesyi Sejmu krajowego poprzedziły dzisiaj uroczyste nabożeństwa w Archikatedrze obrz. łać. i cerkwi metropolitalnej św. Jura — oba odbyte przy licznym udziale posłów sejmowych i szerszej publiczności. Nabożeństwo w Archikatedrze łacińskiej odprawił JE. ks. Arcybiskup Morawski przy licznej asyście, służbę Bożą w cerkwi metropolitalnej ks. mitrat Bielecki.

Po godzinie 12 w południe zapełniać się poczęła sala sejmowa posłami. Loże i galerye już na dłuższą chwilę przedtem zajęła szczelnie publiczność. Większość posłów pojawiła się w zwykłym czarnym stroju wizytowym; kontusze bardzo nieliczne. Z książąt Kościoła przybyli na posiedzenie JE. ks. Arcybiskup Issakowicz i ks. biskup Czechowicz.

U stołu rządowego zajął miejsce JE. P. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko, z wielką wstęgą orderu Leopolda, w towarzystwie radcy Dworu Włodzimierza hr. Łosia jako komisarza rządowego, tudzież sekretarza p. Fedorowicza.

O godzinie 12 minut 20 zagaił JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni pierwsze posiedzenie trzeciej sesyi sejmowej, powołując na prowizorycznych sekretarzy posłów: Stanisława Niezabitowskiego, Urbańskiego, Karatnickiego i Andrzeja Potockiego.

P. Marszałek przemówił:

Wysoki Sejmie!

W chwili, gdy Sejm tegoroczny zbiera się dla narady nad przekazanemi mu statutem sprawami krajowemi, niepodobna nie stwierdzić, że myśl nasza naturalnym biegiem rzeczy zajęta politycznem położeniem państwa, które w tej chwili w ciężkich i trudnych znajduje się warunkach.

Nie tu miejsce mówić o powodach tego przesilenia i towarzyszących mu okolicznościach, ale będę z pewnością wyrazem całego kraju i Sejmu, gdy powiem, iż pragniemy najgoręcej, by już w najbliższej przyszłości powróciły stosunki, któreby umożliwiły prawidłowe funkcyonowanie konstytucyjnych urządzeń państwa, a przedewszystkiem umożliwiły czynnikom prawodawczym powzięcie tych uchwał, które uważaliśmy zawsze za konieczne dla utrzymania jedności i potęgi Monarchii; ale pragniemy zarazem, by uzdrowienie stosunków nastąpiło na podstawach sprawiedliwych, któreby zapewniły na czas dłuższy państwu spokój, powagę i siłę, a ludom i krajom możność swobodnego rozwoju.

Wśród tych zawikłań politycznych my nie mamy ani powodu ani możności zbaczania z drogi, po której postępujemy w interesie państwa i kraju od początku ery konstytucyjnej, a szczęśliwi jesteśmy, że pod sztandarem, któremu zawsze byliśmy wierni, staje dziś wraz z nami większość ludów Austryi.

Sztandar to znany w państwie i kraju, uświęcony tylekrotnemi uchwałami Sejmu, sztandar samorządu krajowego, opartego o uznanie praw i dziejowych tradycyj kraju, samorządu, któryby się jednak zawsze liczył z jednością państwa i politycznymi stosunkami Monarchii.

Temu sztandarowi pozostaniemy zawsze wierni nie tylko, że na tej drodze jedynie widzimy możność rozwoju naszego kraju, zgodnie z jego przeszłością i z jego odrębnymi warunkami, ale także i dla tego, że samorząd krajów uważamy za niezbędny warunek powodzenia i potęgi Monarchii.

Ale niech mi będzie zarazem wolno przypomnieć, że urzeczywistnienie tego programu politycznego kraju, zależy nie tylko od ustawodawstwa, ale także od sposobu, w jaki kraj prawa samorządu jakie już dziś posiada, wykonywać i wypełniać potrafi, a więc przedewszystkiem od Sejmu, jego stanowiska i jego działalności.

A więc starajmy się i nadal, by Sejm był istotnym i prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb kraju, aby przedewszystkiem zrobił wszystko, co od niego zależy dla zaspokojenia tych potrzeb; strzegąc praw większości, które muszą być podstawą życia konstytucyjnego, bądźmy w wykonywaniu tych praw umiarkowani i wyrozumiali; dołóżmy starań dla spokojnego i życzliwego rozpatrzenia wszelkich słusznych żądań i życzeń mniejszości, a uwzględnijmy wszystko to, co zgodne z interesem kraju; broniąc własnych praw narodowych, spełniajmy chętnie obowiązki, jakie mamy wobec drugiej narodowości w kraju; pozostańmy zawsze jak dotąd wierni zasadzie, że Sejmy choć w pierwszej linii dobro kraju mieć muszą na oku, nie mogą nigdy zapominać o potrzebach i interesie całości państwa, a nakoniec starajmy się z usilnością sami o to, by kraj cały z obrad i uchwał Sejmu przekonywał się, że tylko tu znajdzie najskuteczniejszą obronę swoich interesów; — oto, jak sądzę, zawsze dla nas dostępna droga wzmocnienia o własnych siłach podstaw samorządu kraju.

Chcąc ocenić o ile Sejm spełnia obowiązki swoje pod względem cywilizacyjnego i ekonomicznego postępu kraju, liczyć się musimy ze środkami finansowymi, jakimi rozporządzamy.

Uchwałą w roku zeszłym powziętą, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie dat, które Rada szkolna krajowa dostarczy, rozważył ze stanowiska finansów kraju, w jakim czasie i jakimi środkami mógłby kraj dojść do tego, by wszystkie dzieci z nauki szkolnej korzystać mogły.

Szczegółowe obliczenia Rady szkolnej przedłożone Wys. Sejmowi wykazują ogromne sumy, jakieby dla spełnienia tego celu były potrzebne.

Według obliczeń Rady szkolnej potrzebaby jednorazowego wydatku 11 i pół miliona zł., a nadto rocznego wydatku 1,200.000 zł. ponad wydatki objęte budżetem na rok 1898 i ponad coroczny normalny wzrost tych wydatków, wynoszący przeszło 100.000 zł.

Już te cyfry wskazują dostatecznie daleką i długą drogę, jaką kraj ma do przebycia. Jasność tych cyfr ma niewątpliwie dobrą stronę, lecz obawiam się, że cyfry te mogłyby wywołać w kraju przeciwny od pożądanego skutek, jest to bowiem rzeczą naturalną, że kiedy się widzi, iż cel, do którego się dąży, da się osiągnąć tylko z takiemi ofiarami, których kraj ponieść nie jest w stanie, możnaby przyjść do wniosku, iż należy raczej zaniechać starań, które do pożądanego celu doprowadzić nie mogą.

Mam sobie za obowiązek już dziś przed taką konkluzyą przestrzedz.

Od chwili, gdy Sejm uchwalił ustawę szkolną z r. 1873, w której wypowiedział zasadę, że w każdej gminie, w której jest 40 dzieci do nauki szkolnej obowiązanych, ma być założoną publiczna szkoła ludowa, przyjął kraj zobowiązanie, które spełnić musi; musi przeto znaleść środki, które mu umożliwią bez nadwerężenia siły podatkowej ludności, przyjęte zobowiązania spełnić.

Nie ulega wątpliwości, że byłoby to niemożliwem, gdyby kraj zawsze rozporządzać tylko miał tymi źródłami dochodu, którymi dziś rozporządza.

Gdyby jednak tak być miało, trzebaby się zrzec nie tylko dostarczenia szkół wszystkim gminom, lecz w ogóle byłoby niemożliwem działanie Sejmu intenzywniejsze, niż obecnie w jakimkolwiek kierunku.

Pamiętać jednak należy, że Rząd przyrzekł krajom udział w podatkach konsumcyjnych, które dla Galicyi miały wynosić dwa miliony. Zapewnienie tego źródła dochodu i to zapewnienie w niezmienionej wysokości jest stanowczym i nieodzownym postulatem kraju.

Po uzyskaniu tego dochodu będzie mógł Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi szczegółowy program w myśl zeszłorocznej uchwały, a wtedy sądzę, że cyfry, które dziś tak zatrważająco wyglądają, przybiorą formę, która da się zastosować do środków, jakimi kraj rozporządzać będzie

Jest również koniecznem, by Rząd już dziś tę akcyę kraju przygotował przez utworzenie na razie dwóch nowych seminaryów nauczycielskich.

Nie mogę tu jeszcze pominąć jednej uwagi. Jeżeli przedłożone przez Radę szkolną daty, wykazują smutny fakt, że jeszcze 300 tysięcy dzieci nauki szkolnej nie pobiera, to z drugiej strony cyfra 600.000 dzieci, jakie w tej chwili w szkołach ludowych naukę pobierają, świadczy o znacznym, dokonanym już postępie.

Budżet, który Wydział krajowy przedłożył, jest pierwszym po dokonanej spłacie wszystkich pożyczek emisyjnych i pierwszym, w którym między dochodami nie ma subwencyi państwa z tytułu spłaty długu indemnizacyjnego.

Budżet ten uważać można w ogóle za budżet normalny i zwyczajny; wydatki, które zawiera są prawie wszystkie takimi wydatkami, które się w latach przyszłych powtarzać będą a i dochody są takie, na które w latach przyszłych można liczyć.

Lecz właśnie stąd nasuwa się obawa, że gdy niektóre wydatki, a szczególnie wydatki szkolne z natury rzeczy wzrastać corocznie muszą, znajdzie się Sejm już w najbliższych latach w niemożności pokrywania niedoboru dodatkami do podatków w tej samej co dotąd wysokości, jeżeli nie uzyska nowego źródła dochodu.

Na ten rok jest to jeszcze zupełnie możliwem. Wydział krajowy proponuje obniżenie dodatków przy podatku gruntowym i domowym o 1 ct. a podwyższenie dodatku do państwowych podatków bezpośrednich osobistych o 5 ct., z powodu, że podczas gdy przypis przy podatku gruntowym i domowym odbywa się na podstawie dawnej wysokości bez odliczenia opustów, obliczane będą dodatki od podatków osobistych w tej wysokości, w jakiej one w rzeczywistości pobierane będą. Gdyby jednak wysoki Sejm uznał za właściwe różnicę pobieranych dodatków od podatku domowego i gruntowego z jednej strony, a osobistego z drugiej, uwzględnić dopiero po roku, gdy wyniki reformy podatkowej odnośnie do dochodów krajowych będą znane, byłoby zatrzymanie na rok 1898 jednolitego dodatku po 61 ct. zupełnie możliwe.

Jakkolwiek przedłożenie rządowe w sprawie uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych, do tego czasu wniesione nie zostało, uważał Wydział krajowy za właściwe, preliminować w dochodach 366.000 zł. jako odszkodowanie ze skarbu Państwa z tego tytułu, w przypuszczeniu, że wysoki Sejm zrzeknie się poboru dodatków autonomicznych do podatku osobisto-dochodowego, uzyskując za tę cenę 10prc. ulgę w podatku gruntowym i domowym.

Z przyjemnością zaznaczyć mogę, że akcya kraju co do budowy kolei lokalnych w tym roku nie tylko znaczne zrobiła postępy, ale i wydała takie rezultaty, które z ufnością i zadowoleniem w przyszłość patrzeć pozwalają.

Kolej Borki-Grzymałów oddana do użytku publicznego przed trzema miesiącami; kolej Cisna-Łupków w tych dniach funkcyonować zacznie; budowa kolei Trzebinia-Skawce rozpoczęta; na budowę kolei Chabówka-Zakopane rozprawa ofertowa rozpisana a Wydział krajowy dokłada wszelkich starań, by budowę kolei Delatyn-Kołomyja i Piła-Jaworzno rozpocząć już z wiosną roku 1898. Ukończone rachunki budowy pierwszej kolei wykazują pewną oszczędność w stosunku do preliminarza.

Zarazem jednak zwracam uwagę wysokiej Izby z całym naciskiem już dziś, że jeżeli wys. Izba by miała zamiar przyznać gwarancyę kraju za część kapitału dla dalszych linii, byłoby koniecznem podniesienie przeznaczonej corocznie na fundusz krajowy kwoty 300.000 zł. jeżeli kraj nie ma być w przyszłości narażony na przykre niespodzianki.

Klęska, jaka rolników dotknęła w roku zeszłym, sprawiła, iż rolnicy z gorączkowym pospiechem podjęli w całym kraju roboty około drenowania pól.

W roku bieżącym zdrenowano pod kierownictwem kraj. inżynierów 3000 morgów a 41 fabryk drenów było w ruchu.

Wydział krajowy w myśl zeszłorocznej uchwały sejmowej przedkłada wnioski, któreby zabezpieczyły potrzebną ilość sił technicznych w biurze melioracyjnem.

W ciągu bieżącej sesyi przed końcem stycznia przedłoży Wydział krajowy projekt regulacyi Pełtwi, którego od długiego szeregu lat domagają się gminy i obszary dworskie, których byt materyalny ciągłymi wylewami Pełtwi jest wprost zagrożony.

Ustawa o regulacyi Dniestru dotąd jeszcze Najwyższej sankcyi nie uzyskała. Wydział krajowy ma jednak uzasadnioną nadzieję, że projekt Sankcyę Najwyższą w ciągu zimy otrzyma i z wiosną roboty będą mogły być rozpoczęte.

Nowa ustawa drogowa, która za dni kilka wchodzi w życie, a która daje powiatom znacznie obfitsze, niż dotąd środki w gotówce do budowy i naprawy dróg, obudzi niewątpliwie w powiatach znaczny ruch budowlany.

Wobec braku należycie ukwalifikowanych inżynierów, których powiaty nie mogą opłacać tak jak państwo lub kraj, uważał Wydział krajowy za właściwe dostarczyć powiatom ludzi dostatecznie ukwalifikowanych, a o skromniejszych stosunkowo wymaganiach, którzyby naprawą dróg samoistnie, a budową pod nadzorem inżynierów krajowych zająć się mogli i w tym celu przedstawia wnioski utworzenia przy Wydziale krajowym praktycznej szkoły konduktorów. Koszt tej szkoły będzie nieznaczny, a sądzę, że może ona oddać krajowi a przedewszystkiem powiatom istotne i niemałe usługi.

W sprawie kredytu włościańskiego przedkłada Wydział krajowy po raz drugi projekt zmiany statutu Banku dla umożliwienia pożyczek komunalnych, któremiby powiaty zasilały kasy zaliczkowe i powiatowe kasy oszczędności, gdyż projekt w roku zeszłym uchwalony Najwyższej Sankcyi nie uzyskał.

Potrzeba tego kredytu jest nagląca, gdyż w roku bieżącym częścią z inicyatywy Rad powiatowych, częścią z inicyatywy Wydziału krajowego, powstał cały szereg instytucyj kredytowych, a w szczególności kas oszczędności, którym powiaty w drodze pożyczek komunalnych kredytu udzielić pragną.

W bieżącym roku powstała również pewna ilość kas Reifeisena. Nie ulega wątpliwości, że instytucye te lokalne mogą dostarczyć w najdogodniejszych warunkach kredytu włościanom w mniejszych kwotach, ale tylko tam, gdzie znajdą się w miejscu ludzie, którzy kasą sumiennie i prawidłowo zarządzać zechcą i potrafią.

Sądzę przeto, że jest rzeczą Wydziału krajowego w granicach kredytu przez wys. Sejm na ten cel już przyznanego, instytucye takie wspierać tam, gdzie one w skutek miejscowej inicyatywy powstają i gdzie one mają warunki rozwoju.

Natomiast nie uważałbym za właściwe sztucznie i według pewnego szablonu wywoływać zakładanie kas Reifeisena, gdyż upa-

dek kilku kas, których zarząd znajdowałby się w niewłaściwych rękach, mógłby nietylko członków jednej kasy na szkodę narazić, ale i w sąsiednich gminach ludność zniechęcić i całą akcyę na długi czas przerwać.

W kierunku ustawodawczym przedkłada Wydział krajowy obok kilku wniosków pomniejszych, projekt ustawy budowniczej dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek i projekt trzech ustaw agrarnych o komasacyi gruntów rolnych, o składzie komisyi krajowej dla wyłączania obcych gruntów z lasów i zaokrąglania granic lasowych i o udzieleniu wspólnych gruntów i regulacyi wspólnych praw użytkowania i zarządu.

Projekt ustawy budowlanej dla wsi i małych miasteczek nastręczał zawsze tak dla Wydziału kraj. jak i dla wys. Sejmu znaczne trudności.

Ustawodawca stoi tu zawsze w obec dwóch sprzecznych stanowisk, które pogodzić trudno. Jeżeli się w projekcie stanie na stanowisku dzisiejszych opłakanych stosunków, jeżeli się to co jest, chce tylko bardzo nieznacznie poprawić, a w rzeczywistości tylko na dalsze długie lata utrwalić, wtedy nie może być mowy choćby tylko o nadziei w przyszłości poprawy stosunków budowlanych we wsiach i miasteczkach, wtedy nie trzeba się dziwić, że wsie i miasteczka będą co chwila ofiarą płomieni, nie można mieć nadziei, by sposób i warunki mieszkania odpowiadały choćby w pewnej części potrzebom zdrowotnym i podnosiły ludność pod względem cywilizacyjnym; z drugiej strony każda radykalniejsza zmiana ustawy budowlanej spotyka się z wielką niechęcią u ludności, przyzwyczajonej do dzisiejszych stosunków od wielu pokoleń, obawiającej się nie bez pewnej słuszności kosztów budowy, a bardziej może jeszcze sekatur miejscowych organów.

Wydział krajowy, który w wielu postanowieniach zresztą był związany stanowczem zdaniem Rządu, starał się zająć w projekcie przedłożonym pośrednie stanowisko, dopuszczając liczne wyjątki od zasadniczych postanowień i ulgi w pewnych okolicznościach, niemniej jednak sądził, że lepiej narazić włościanina na jednorazowy zresztą nieznaczny koszt, a zmniejszyć niebezpieczeństwo ognia, które nie tylko jemu ale i całej osadzie zagraża.

Projekt trzech ustaw agrarnych jest pierwszą próbą na polu krajowego ustawodawstwa agrarnego. Sejm i kraj domagał się od dłuższego czasu wniesienia tych ustaw, które pierwotnie jako przedłożenia rządowe wniesione być miały. Wskutek inicyatywy Wydziału krajowego zgodził się Rząd, by Wydział krajowy wniósł te ustawy jako swoje wnioski.

We wnioskach swych był Wydział krajowy skrępowany zasadniczą ustawą komasacyjną państwową, wskutek czego nie wszędzie mógł przyznać władzom autonomicznym taką ingerencyę, jakąby one mieć powinny. Pomimo tego postanowił Wydział krajowy wnieść projekt ustawy z tem zastrzeżeniem, że gdy ustawa państwowa zostanie w duchu autonomicznym zreformowaną, będzie mogła nastąpić odpowiednia zmiana ustaw krajowych. Jeżeli tylko ustawa komasacyjna zdoła w kraju obudzić ruch komasacyjny, odda ona krajowi niewątpliwie znakomite usługi.

Ustawy o dzieleniu gruntów wspólnych, domagają się od dłuższego czasu w niektórych okolicach włościanie, a to szczególnie tam, gdzie wspólne grunta z powodu położenia lub natury gleby, nie mogą być odpowiednio zużytkowane jako pastwisko, a nadają się pod uprawę rolną.

Rozdział taki wspólnych pastwisk uzupełni pojedyncze gospodarstwo włościańskie, a w całości zwiększy produkcyę rolną w kraju.

Już w przeszłym roku zagajając Sejm, zapowiedziałem wnioski o regulacyi płac urzędników krajowych i zmiany w statucie emerytalnym. Wniesione w tym kierunku wnioski Wydziału krajowego śmiem gorąco polecić życzliwości Wys. Izby, a dodam, że przyjęcie tych wniosków wpłynie z pewnością korzystnie na administracyę krajową, koszt zaś stąd wynikający bezowocnym nie będzie.

Choć kraj nasz w tym roku ochronionym został od znaczniejszych wylewów rzek, niemniej jednak w znacznej części kraju stosunki klimatyczne a w szczególności ciągłe deszcze w porze wiosennej i w porze zbiorów stały się powodem znacznej i dotkliwej klęski nieurodzaju.

Wydział krajowy za pośrednictwem Wydziałów powiatowych zebrał po ukończonych zbiorach daty o rozmiarach klęsk w pojedyńczych okolicach i miejscowościach, na podstawie których udał się do c. k. Rządu z prośbą o wyjednanie pomocy państwowej.

Dotąd Wydział krajowy nie został zawiadomiony o skutku, jaki jego interwencya odniosła; nie ulega jednak wątpliwości, że c. k. Rząd znaczniejszą kwotę jako zapomogę dla dotkniętych nieurodzajem w Galicyi, przeznaczyć zechce.

Zarazem przedkłada Wydział krajowy wys. Sejmowi zebrane daty co do rozmiarów klęski z wnioskiem przeznaczenia kwoty 100.000 zł. na bezwrotne zapomogi, która to kwota miałaby być w pierwszej linii użyta na roboty publiczne celem dostarczenia ludności zarobku.

Proponowana kwota nie mogła być zastosowaną do wysokości szkody, lecz do środków, jakimi kraj rozporządza.

Wyniki budżetowe roku bieżącego pozwalają Wydziałowi krajowemu preliminowania tego wydatku w kwocie 100.000 zł. jako kredyt dodatkowy na rok 1897 bez specyalnego pokrycia.

Po rusku: Niech mi wolno jednak tutaj dodać, że na skuteczność zapomogi wpływa nie tylko kwota, jaką się rozporządza, ale i sposób, w jaki się ją rozdziela, a względnie w jaki się jej używa.

Chodzi o to, by n. p. to, co przeznaczone być ma na pomoc w zasiewach, danem było w odpowiedniej chwili i w odpowiedniej formie, rozdane sprawiedliwie, nie według pewnej formułki, ale tym, którzy pomocy najbardziej potrzebują, chodzi o to, aby ta zapomoga nie była połączona ze stratą czasu dla obdarowanego, z kosztami lub trudem.

Jeżeli zaś zapomoga ma być udzieloną na roboty publiczne, to musimy ściśle dbać o to, by te roboty były prowadzone w takich miejscowościach, gdzie ludność istotnie roboty potrzebuje, gdyż nie należy z funduszów zapomogowych wykonywać robót publicznych, które mogą być dla pewnej okolicy bardzo użyteczne, ale które ze względu na naturę tych robót lub na miejsce, nie mogą dać zarobku właśnie tej ludności, która go potrzebuje.

Po polsku: Nakoniec pamiętać należy, że w wielu okolicach kraju, właśnie w roku przyszłym, tak znaczne roboty publiczne przy budowach kolei lub przy regulacyach rzek i dostarczanie ludności w tych okolicach zarobku z funduszów zapomogowych byłoby zupełnie zbytecznem.

A teraz Panowie, zwróćmy się jak zawsze na początku naszych prac sejmowych myślą do Tego, który jest tego Sejmu najlepszym i najstalszym opiekunem i orędownikiem, do Tego, który poraz ostatni przemawiając do Reprezentacyi państwowej, zaznaczył rozszerzenie zakresu działania Sejmów, jako program Rządu z Jego wolą ułożony. Zwróćmy się do Niego myślą i polećmy ponownie kraj Jego łasce Monarszej, — kraj, który Mu zawdzięcza wszystkie prawa narodowe i polityczne, jakie posiada, a zarazem zapewnijmy Go ponownie, żeśmy zawsze gotowi spełnić Jego wolę i Jego życzenia, bo znamy Jego ojcowskie serce dla wszystkich ludów Państwa, znamy Jego uczucie sprawiedliwości dla wszystkich, a znamy i nigdy nie zapomnimy o Jego szczególnej łasce dla naszego kraju.

Tych myśli, tych uczuć wyrazem niech będzie okrzyk: „Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I niech żyje!“

(Izba powtórzyła ten okrzyk trzykrotnie z zapałem. Mowę Marszałka przerywano kilkakrotnie oklaskami).

Następnie zabrał głos JE. Namiestnik, książę Sanguszko:

Wysoki Sejmie!

Pozwólcie Panowie, iż Was, Posłów obu narodowości, kraj ten zamieszkujących, powitam w imieniu Rządu w chwili, gdyście się tu zebrali, by przystąpić do pracy około dobra kraju, a pracy tej czeka Was podostatkiem.

Z przedłożonego budżetu krajowego widzicie Panowie, że kończą się lata zwyżek, które kraj skutkiem operacyi finansowej przez szereg lat miał, a jakkolwiek budżet obecny wykazuje jeszcze zwyżkę, to zdaje mi się, że nadeszła chwila głębokiego zastanowienia się, w jaki sposób w przyszłości pokrywać należy coraz to wzrastające wydatki, które za sobą pociąga wielki rozwój spraw krajowych, mnogość powołanych do życia instytucyj, zresztą same obowiązujące ustawy.

Że powiększenie wydatków w przyszłości będzie i być musi bardzo znaczne, tego dowodzić chyba nie potrzeba. Jako przykład, jak znaczne to powiększenie być musi, niech mi wolno będzie zwrócić uwagę Panów na jedno. W skutek uchwały Waszej, zrobiła Rada szkolna obrachunek, co będzie kosztowało to jedno, aby wszystkie dzieci obowiązane do nauki szkolnej, mogły z tej nauki korzystać. Nie cytuję tu cyfr, możecie się Panowie ze sprawozdania Rady szkolnej, dołączonego do przedłożenia Wydziału krajowego poinformować, ale stwierdzam, że są one bardzo wysokie i budżet krajowy w bliskiej przyszłości obciążyć muszą.

Chwila, zdaniem mojem, więc nadeszła, postawienia programu finansowego na przyszłość, programu jasnego i roztropnego, któryby się z jednej strony rachował z tem, co zrobionem być musi, aby kraj nie cofał się w swoim rozwoju, a z drugiej strony uwzględniał możność finansową kraju, który w skutek kryzys rolniczej, w skutek szeregu lat mniej więcej nieurodzajnych na ciężkie narażony jest próby. Do tych lat nieurodzajnych niestety zaliczyć wypada rok bieżący; rokował on wielkie nadzieje, pokazało się jednak, że z powodu długotrwałej słoty zawiódł nadzieje rolników; częściowe wylewy, liczne grady i jak już wspomniałem słota, doprowadziły do złego roku prawie wszędzie, a w bardzo wielu gminach do klęski i ztąd pochodzącego żądania pomocy od Państwa.

Nie jest zadaniem państwa w razach takich odszkodowanie tych, którzy szkodę ponieśli, to też pomoc, jaką państwo daje nie jest w żadnym stosunku do szkód, jakie kraj poniósł; jest jednak obowiązkiem państwa czuwać, by brak zapasów, połączony z brakiem zarobku, nie spowodował głodu; to też Rząd podał zawczasu Wydziałowi krajowemu wiadomość o faktycznym stanie rzeczy po powiatach a Wydział krajowy odniósł się do niego z memoryałem żądającym pomocy. Nie było to łatwem zawczasu dać wszelkie wyjaśnienia władzom centralnym i zdać sobie sprawę z rozmiarów klęski, albowiem nie była klęska rezultatem jednorazowego elementarnego wypadku a rolnicy powoli przy omłotach przekonywali się o zawodach i dopiero po ukończeniu zbioru kartofli, tej podstawy żywności naszej wiejskiej ludności, okazała się w całej pełni smutna rzeczywistość.

Na przedstawienie Namiestnictwa użyczył Rząd temuż do dyspozycyi 300.000 złr. na zapomogi, — będziecie mieli Panowie sposobność wglądnięcia i w tę ważną sprawę i nie wątpię, że i ze swej strony przyjdziecie ze znaczniejszą pomocą zagrożonym okolicom.

Sprawy szkolne i w roku ubiegłym zajmowały należne im w administracyi publicznej miejsce. W zakresie Uniwersytetów najwięcej uwagi wypadło poświęcić wydziałom medycznym. Na wydziale lwowskim otwarto dwie kliniki a czynią się przygotowania do otwarcia trzech klinik dalszych.

Spełniam tylko obowiązek, wyrażając szczere podziękowanie Wydziałowi krajowemu za życzliwość i staranność, z jaką spełnia obowiązki przyjęte przez kraj około należytego umieszczenia tych klinik i uregulowania ich stosunku do administracyi powszechnego szpitala.

W Krakowie rozpoczął Rząd budowę kliniki okulistycznej a rozpocznie budowę kliniki wewnętrznej, tak, że pozostanie do wystawienia tylko klinika położnicza, w związku z zamierzoną przez kraj budową szpitala położnic, przyczem można będzie rozwiązać ważną sprawę administracyjnego połączenia klinik ze szpitalem.

Szkoła weterynaryi we Lwowie od szeregu lat pomyślnie się rozwijająca i ważne krajowi oddająca usługi, osiągnęła przekształcenie na Akademię, z czem łączy się pomnożenie katedr i instytutów.

Szkoły średnie doszły do niebywałej liczby uczniów 17 638, — dowód najlepszy, jak płonnemi były podnoszące się tu i owdzie skargi i podejrzenia, jakoby władze szkolne przystęp do tych szkół tamowały.

Miło mi zaznaczyć, że rezolucyom powziętym przez Wysoki Sejm co się tyczy szkół średnich stało się zadość.

Otwarto szkołę realną w Tarnowie, przygotowano otwarcie takiejże szkoły w Jarosławiu, zaś we Lwowie i Krakowie przepełnieniu gimnazyów zaradzono przez otwarcie zakładów filialnych, z których z czasem rozwiną się osobne gimnazya.

Kwestya umieszczenia szkół średnich odpowiadającego wymaganiom naukowym i hygienicznym rozwiązaną jest w kraju naszym wogóle bardzo pomyślnie, gdyż 24 szkół posiada budynki wystawione na ten cel umyślnie, bądź kosztem Rządu, bądź kosztem gmin zwykle w zamian za uwolnienie ich od różnych uciążliwych prestacyi. Cztery szkoły mieszczą się w budynkach adaptowanych na ten cel a odpowiadających zadaniu, a tylko pięć szkół nie ma jeszcze zapewnionego dobrego umieszczenia. W tej liczbie znajdują się trzy szkoły w mieście Lwowie, gdzie kwestya nabycia gruntu opóźniła wystawienie budynków. Ponieważ jednak w ostatnich dniach gmina miasta Lwowa wniosła w tym względzie ofertę na sprzedaż gruntu, a P. Minister już dawniej zgodził się na wystawienie we Lwowie dwóch gmachów gimnazyalnych kosztem skarbu państwa, przeto mam wszelką nadzieję, że i we Lwowie sprawa ta doczeka się rychłego załatwienia.

Akcya około wydania podręczników polskich dla szkół średnich jest już zupełnie skończona a starania około wydania takichże książek ruskich osiągnęły już bardzo poważne wyniki i z całą gorliwością prowadzi się je dalej.

Sprawozdanie Rady szkolnej o stanie szkół ludowych jest dowodem, z jaką ścisłością dokonywa się reorganizacya tychże szkół wskazana ustawą krajową z roku 1895.

Najtrudniejszym szkopułem jest tu jeszcze frekwencya szkolna w niektórych okolicach bardzo słaba lub nieregularna, przez co szkoła nie osiąga oczekiwanego skutku a znaczny nakład łożony na nią, marnieje.

Ze smutnym tym objawem walczy jednak Rada szkolna krajowa, kontrolując i popierając działanie Rad okręgowych około wykonania przymusu, a ja również dołożę wszelkich starań, aby podwładne mi władze polityczne spełniły w tym względzie obowiązek nałożony na nie ustawą.

Przystępując obecnie do pracy, możecie Panowie przystąpić do niej z przeświadczeniem, że powagą formy i roztropnością treści przyczynić się ona może nie tylko do utrwalenia spokoju i zgody między narodowościami kraj ten zamieszkującemi, ale że taktem i rzeczowością obrad swoich możecie oddziałać zbawiennie na stosunki całej rodziny ludów austryackich.

Było to oddawna tradycyą reprezentacyi tego kraju tak w Sejmie krajowym jak i w Radzie państwa, że stała na stanowisku interesów państwa, niczem nie dając się z tej drogi konsekwentnej zepchnąć i umiała z godnością pozostać na tej wyżynie, z której widzialna jest zawsze przewodnia myśl o interesach państwa a w niem o interesach kraju całego. Jestto niebezpieczeństwem dla stronnictw w naszych czasach, że opierając się coraz więcej na masach, poddają się w zależność od nich, zamieniają się, że się tak wyrażę, w żywioły, — daje im to niejako elementarną siłę, ale w tej sile zatraca się myśl przewodnia. Oby tak nie było w tej wysokiej Izbie, tego krajowi z serca życzę. Najlepszą przeciw temu obroną, jest skupienie się w uczuciach wierności dla Tronu i miłości dla Osoby najmiłościwiej nam panującego Monarchy, którego wszystkie ludy Austryi otaczają czcią najwyższą i którego ojcowskiego panowania w tym roku właśnie obchodzą pięćdziesięciolecie.

On uosabia dla nas wszystkich całość i jedność państwa, równouprawnienie i sprawiedliwość. W Nim więc i zjednoczenie i zbratanie, w Nim trwałość i zwycięstwo dobrej sprawy i idei państwowej.

Z głębokim żalem otrzymałem zawiadomienie od Jego Eminencyi księdza Kardynała Metropolity, że stan jego zdrowia nie pozwala mu brać udziału w pracach sejmowych, i że z tego powodu składa godność Zastępcy Marszałka, którą piastował około lat 15.

Wyrażając z mej strony Najczcigodniejszemu Książęciu Kościoła głębokie moje ubolewanie z tego powodu, nie tracę nadziei, iż stan jego zdrowia w przyszłości pozwoli Mu brać udział w obradach tej wysokiej Izby, a zarazem mam obowiązek donieść, iż Najjaśniejszy Pan rezygnacyę księdza Kardynała przyjąć, a Najprzewielebniejszego księdza Biskupa Konstantego Czechowicza Najwyższem postanowieniem zastępcą Marszałka krajowego zamianować raczył.

(Mowę JE. Księcia Namiestnika przerywała cała Izba kilkakrotnie oklaskami).

JE. Marszałek krajowy hr. Badeni: W chwili gdyśmy się z ust JE. P. Namiestnika dowiedzieli, że JEm. ks. kardynał Sembratowicz złożył godność zastępcy Marszałka krajowego, sądzę, że postąpię zgodnie z intencyą całej Izby, jeżeli w jej imieniu wyrażę ks. Kardynałowi żal, iż na tem stanowisku widzieć Go tu nie będziemy, a dodam do tego najżywsze wyrazy czci, uległości i przywiązania (*brawa*), jakiemi cieszył się i cieszy nietylko w tej Izbie, ale i w całym kraju.

Sądzę, że sposób, w jaki W. Izba słowa moje przyjąć raczyła mogę uważać za zgodę z jej strony. (*Huczne brawa i oklaski*).

Urlopy otrzymali pp. Stanisław hrabia Tarnowski, Zagórski, ks. Czartoryski, Zdzisław hr. Tarnowski, Siemiginowski, Biliński, Paszkowski, Cieński na 3 dni, hr. Gołuchowski, Kostheim na 1 dzień. Rittner do końca sesyi sejmowej, Brykczyński 14. JE. Dunajewski 14, Madeyski 21 dni.

JE. Marszałek zawiadomił Izbę, iż poseł Rosner złożył mandat poselski.

Izba przystąpiła do porządku dziennego odsyłając 63 przedłożeń do komisyj, które wybrane być mają, a mianowicie: budżetowa z 21 członków, administracyjna z 19, gospodarstwa kraj. z 19, gminna z 15, drogowa z 15, szkolna z 18, kolejowa z 15, petycyjna z 23, prawnicza z 15, przemysłowa z 11, bankowa z 13, solna z 9, górnicza z 10, podatkowa z 12, komasacyjna z 11 członków.

Odczytano złożony do laski marszałkowskiej wniosek naglący posła Jaworskiego i 63 towarzyszy, następującej osnowy:

Wysoki Sejm uchwali wysłanie adresu do Tronu a dla sporządzenia projektu adresu wybór komisyi z 24 członków.

Za nagłością przemawiali posłowie: Jaworski, Wojciech Dzieduszycki i Barwiński, przeciw nagłości poseł Okuniewski. Dla uzasadnienia samego wniosku przemówił poseł Jaworski, iż jeżeli kiedykolwiek, to dziś kiedy Opatrzność dozwoliła nam obchodzić Jubileusz 50-letni rządów Najmiłościwszego Monarchy, jest koniecznem złożyć Mu hołd uczuć naszych głębokiej miłości i wierności. Nadto i chwila obecna jest tego rodzaju, że należy, aby w adresie do Tronu wypowiedziane były zapatrywania o potrzebach kraju pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym. (*Oklaski*).

Izba uchwaliła nagłość wniosku i przekazała go komisyi adresowej, która jutro będzie wybraną.

Odczytano drugi wniosek nagły pos. Szczepanowskiego i towarzyszy o wysłanie adresu do Najj. Pana.

Pos. Szczepanowski w bardzo długiem przemówieniu umotywował potrzebę wysłania także adresu, poczem Izba wniosek przekazała komisyi adresowej do załatwienia.

Odczytano złożone dalsze wnioski do laski marszałkowskiej:

Pos. Szczepanowskiego i tow. aby prawo propinacyi przeszło z dniem 1 stycznia 1900 na rzecz funduszu krajowego, a termin ustania propinacyi przedłużony został o 40 lat do r. 1950.

Pos. Barwińskiego i tow. o założenie gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu.

Pos. Barwińskiego i tow. o zaprowadzenie obowiązkowej nauki języka polskiego i ruskiego we wszystkich szkołach średnich w Galicyi.

P. Merunowicza i tow., aby fundusz krajowy przyjął na siebie obowiązek spłacania procentów od pożyczek komunalnych przez gminy i powiaty w ciągu r. 1898 zaciągnięte dla niesienia pomocy dotkniętym klęską nieurodzaju.

P. Bernadzikowskiego i tow. o uchwalenie adresu do Tronu.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min 35 popołudniu; następne jutro, początek o godz. 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnej audyencyi między innymi nowomianowanego Namiestnika w Tryeście hr. Goessa, od którego przed audyencyą odebrał przysięgę.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powraca dzisiaj z Monachium do Wiednia.

P. Minister br. Loebl przybył dziś rano do Wiednia.

Dnia 22 b. m. odbyło się w Briksen zgromadzenie mężów zaufania tyrolskiego stronnictwa klerykalnego, w którem wzięli udział posłowie do Rady państwa hr. Huyn, dr. Schöpfer i Zallinger, oraz grono posłów sejmowych. Uchwalono rezolucyę z wyrażeniem uznania posłom stronnictwa za ich usiłowania, zmierzające do porozumienia się ze stronnictwami mniejszości w Radzie państwa i prośbę, aby dalej działali energicznie w tym kierunku, w interesie Niemców i przywrócenia narodowego pokoju.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Belgradu, że wedle tamtejszych dzienników posłem serbskim w Wiedniu ma być mianowany generał Bogicevic; dotychczasowy poseł w Wiedniu, pułkownik Michaiłowic posłem w Berlinie, reprezentant serbski w Sofii, Rista Danic posłem w Bukareszcie, a sekretarz kancelaryi gabinetowej króla, dr. Milicevic, agentem dyplomatycznym w Sofii. Mają być również odwołani poseł w Petersburgu, generał Gruic i poseł w Cetynii, generał Velimirovic i zastąpieni innemi osobistościami.

Położenie w Węgrzech w czasie Świąt, wedle jednozgodnych doniesień, nie zmieniło się. W pierwszy dzień świąt odbyła się rada ministrów, nie wiadomo jednak, co na niej postanowiono. Przypuszczają, że rada ministrów uchwaliła ogłosić rozporządzenie o prowizoryum ugodowem w dniu 1 stycznia.

Wedle najnowszych informacyj, widoki dojścia do skutku kompromisu między rządem a stronnictwem skrajnej opozycyi obniżyły się do zera. To też w politycznych kołach wszyscy przygotowani są na to, że obecnie rząd wejdzie na drogę rozporządzeń, celem utrzymania *status quo*.

Frakcya Koszutowska zebrała się wczoraj na naradę, nie powzięła jednak żadnej uchwały co do dalszego postępowania. Dziś ma się znowu odbyć konferencya.

Opozycya zapowiada obstrukcyę także przy ustawie o kontyngencie rekrutów.

W pierwszy dzień Świąt zebrał się w Budapeszcie kongres socyalno-demokratycznych robotników rolniczych. Brało w nim udział 188 delegatów, reprezentujących 113 miejscowości. Głównym przedmiotem obrad było zajęcie stanowiska przeciw uchwalonemu niedawno przez parlament prawu o robotnikach rolnych.

Kongres uchwalił między innemi wydawnictwo specyalnej gazety dla robotników rolnych, dwunastogodzinny czas pracy i ustanowienie kontraktów dla żniwiarzy.

Biuro Wolfa ogłasza, że tendencyjnym wymysłem jest pogłoska, jakoby kanclerz ks. Hohenlohe podał się w tych dniach do dymisyi.

Hamb. Nachr. donoszą, że stan zdrowia Bismarcka wskutek bezsenności, wynikającej z braku ruchu i świeżego powietrza, pogorszył się w dniach ostatnich.

Ambasadorem rossyjskim w Paryżu mianowany został dotychczasowy poseł w Brukselii ks. Urusow. Car powołał go do Petersburga. W drodze do stolicy Rossyi zatrzyma się nowy ambasador w Berlinie i złoży wizytę ks. Hohenlohemu.

Jak słychać, otrzymał ks. Urusow instrukcyę, aby doprowadził do skutku wspólne postępowanie Niemiec, Rossyi i Francyi w Azyi wschodniej.

Rossyjska rada stanu otrzyma w najbliższym czasie przedłożenie o reorganizacyi administracyi Kaukazu. W pierwszym rzędzie idzie o wyłączenie gubernii stawropolskiej z zarządu cywilnego Kaukazu i oddanie jej pod bezpośrednią władzę ministra spraw wewnętrznych. Dalej ma nastąpić gruntowna reorganizacya całej policyi i milicyi, a to w ten sposób, aby mogły one skuteczniej niż dotychczas zająć się wytrzebieniem grasującego na Kaukazie rozbójnictwa.

Nowomianowany ambasador przy Porcie Sinowjew uda się dopiero w ostatnich dniach stycznia na swoją posadę w Konstantynopolu.

Prawit Wiestnik donosi, że car Mikołaj spełniając prośbę rządu angielskiego i Stanów Zjednoczonych Wenezueli, mianował radcę tajnego Martensa prezydentem sądu polubownego, który ma rozstrzygnąć spór graniczny między wymienionemi państwami. Sąd polubowny zbierze się w Paryżu.

W Sofii i Warnie odbyły się bardzo liczne metyngi, na których zajmowano się ostatnimi wypadkami w Macedonii. Uchwalono ostry protest przeciw postępowaniu rządu tureckiego w Macedonii apelując w nim do rządu bułgarskiego i do Europy, aby zechciały pospieszyć z pomocą i zaopiekować się ludnością chrześciańską pod panowaniem tureckiem, wystawioną na ciężkie prześladowania.

Przedłożony w dniu 23 b. m. sułtanowi przez armeńskiego patryarchę adres, zawiera 18 punktów. Adres żąda wystarczającej pomocy dla zapobieżenia panującej w prowincyach nędzy, protestuje przeciw surowym zarządzeniom policyi i przeciw rozpoczętemu przez nią prześladowaniu wszystkich Armeńczyków bez różnicy, żąda wykonania dotychczasowych irade dla zabezpieczenia mienia, religii, szkoły i pokoju narodu i przytacza rozmaite środki, z pomocą których stawiane są przeszkody przywilejom i działaniu patryarchatu. Każdy punkt wyjaśniony jest obszernie w osobnym dołączniku. W końcu wskazuje adres, iż patryarchat wśród takich stosunków nie może sprawować swojego urzędu.

Pol. Corr. dowiaduje się, że stosunki między Turcyą i Bułgaryą które do niedawna bardzo wiele pozostawiały do życzenia, znacznie się poprawiły w ostatnich czasach. W kołach bułgarskich żywią nawet nadzieję, że Porta okaże się obecnie więcej niż kiedykolwiek skłonną uczynić zadość różnym nowym żądaniom Bułgaryi charakteru ekonomicznego i politycznego.

W Walencyi nad Rodanem odbył się w niedzielę bankiet polityczny, na którym były premier francuski, przywódca radykalnego skrzydła republikańskiego Bourgeois wystąpił znowu z wielką mową przeciw gabinetowi Mélinea. Bourgeois zarzucał obecnemu rządowi, że zawarł przymierze z reakcyonaryuszami, klerykałami i monarchistami, i wzywał republikanów, aby się strzegli przed tem przymierzem, mogącem przynieść szkodę nie tylko rzeczypospolitej, lecz także dla ojczyzny. Bourgeois wyraził nadzieję, że przezorni republikanie spostrzegą to grożące niebezpieczeństwo i wyłuszczył w końcu potrzebne reformy, podnosząc między niemi przedewszystkiem stworzenie ustaw dla ochrony robotników, zaprowadzenie podatku dochodowego i rewizyę konstytucyi.

Temps donosi, że major Ravazy zakończy śledztwo w sprawie Esterhazyego w ciągu bieżącego tygodnia.

Z Madrytu donoszą, że na radzie ministeryalnej odczytano urzędowy telegram z Manilii, według którego podpułkownik Primo odbył swój wjazd do St. Miguel, ogniska powstania na Filipinach. Był on otoczony przez naczelnika powstania Aquinalda i wielu innych przywódców powstańców, którzy wznosili okrzyki: „Niech żyje król! niech żyje generalny kapitan!“ Silne deszcze stoją na przeszkodzie temu, aby poddanie się wszystkich powstańców odbyło się równocześnie.

Z powodu ostatniej noty amerykańskiego posła Woodforda, podnosi *Imparcial*, że wobec ewentualności zatargu ze Stanami Zjednoczonymi, koniecznem jest powiększenie floty hiszpańskiej.

Z Nowego Jorku donoszą, że na Kubie wylądowała nową ekspedycya korsarzy ze Stanów Zjednoczonych.

Gromady ekscedentów manifestowały onegdaj w Hawannie, wołając: Precz z autonomią! Wkroczyła kawalerya i rozpędziła demonstrantów. — Do dalszych zajść nie przyszło. Manifestacyom tym nie przypisują żadnego znaczenia.

Oddanie Kassali Egipcyanom przez Włochów odbyło się, jak już wiadomo, w dniu 24 b. m. 450 regularnego wojska Askarysów i 150 żołnierzy nieregularnej armii wstąpiło w służbę egipską. Komendant włoski San Miniutelli z oficerami włoskimi i wojskiem, jakoteż z pozostałymi żołnierzami krajowymi wyruszył z Kassali do Subderat, skąd wczoraj rozpoczął dalszy pochód ku Kereh.

W sprawie chińskiej Rossya znowu zdystansowała Anglię. *Times* donosi z Pekinu że rząd chiński odmówił żądaniu, aby dla zabezpieczenia pożyczki na reorganizacyę armii chińskiej zarząd podatku był poddany nadzorowi obcych mocarstw, i oświadczył, że jeżeli pożyczki w inny sposób nie uzyska, ogłosi natychmiast prospekt rossyjskie zagwarantowanej 4 procentowej pożyczki w kwocie 100 milionów taelów, po cenie emisyjnej 93 za 100. Gwarancyę dla tej pożyczki stanowić będzie podatek gruntowy pod zarządem administracyi chińskiej. Za to Chiny oddadzą Rossyi monopol kolei i kopalń na północ od chińskiego muru i port otwarty, który będzie końcowym punktem kolei żelaznej. Wreszcie zezwolą Chiny na nominacyę Rossyanina na miejsce generalnego inspektora ceł sir Roberta Harta.

Wojenny statek angielski „Phoenix“ wypłynął z portu Shangai na otwarte morze. W ogóle jednak ruch angielskich statków wojennych na wodach chińskich utrzymywany jest w tajemnicy.

Dailly Mall donosi z Tokio dnia 23 b. m., iż między Anglią a Japonią osiągnięto zadawalniające porozumienie co do wszystkich punktów, odnoszących się do kwestyi chińskiej. Wkrótce ma być zarządzona wspólna demonstracya flot.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu iż na radzie północno amerykańskiego gabinetu uchwalono mieć na baczności przebieg spraw w Chinach ze względu na ochronę poręczonych traktatami amerykańskich interesów. W radzie gabinetowej wyrażono poglądy, które wykluczają możliwość aliansu między Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

Eskadra niemiecka wysłana pod dowództwem ks. Henryka zawinąć ma do jednego z portów włoskich. Ks. Henryk złożyć ma przy tej sposobności wizytę królowi Humbertowi.

Z Japonii nadeszły wiadomości, z których wynikłoby, że zebrany świeżo parlament, który mikado otworzył mową tronową, rząd następnie rozwiązał, ponieważ na podstawie składu i stanowiska stronnictw można było z całą pewnością prewidywać, że Izba udzieli rządowi wotum nieufności

Według innej wiadomości jednak prezydent ministrów japońskich i minister marynarki podali się do dymisyi. Prawdopodobnie hr. Ito obejmie prezydenturę w gabinecie.

W Sudanie zanosi się na starcie wojsk anglo-egipskich z derwiszami. Z Kairu donoszą bowiem, że Mahdziści opuścili Shendi i Metemmeh i wyruszyli ku Berberowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza, że Najj. Pan przychylił się do prośby grecko-katolickiego metropolity we Lwowie kardynała ks. Sylwestra Sembratowicza o uwolnienie go z urzędu zastępcy Marszałka krajowego w Sejmie galicyjskim i pozwolił, aby mu wyrażono przy tej sposobności Najwyższe uznanie za rozwiniętą na tem stanowisku wydatną działalność.

Najj. Pan mianował równocześnie gr. kat. biskupa w Przemyślu ks. Konstantego Czechowicza zastępcą Marszałka krajowego w Sejmie galicyjskim.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych mianował adjunkta budownictwa w państwowej służbie budownictwa w Galicyi, Tadeusza Kossowskiego, inżynierem w państwowej służbie budownictwa na Bukowinie.

Wiedeń, 28 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę radcy Dworu, Habrdy, na prezydenta policyi miasta Wiednia w miejsce przechodzącego w stan spoczynku prezydenta Steiskala.

Wiedeń, 28go grudnia. Prezes gabinetu węgierskiego, br. Banffy, przybył dzisiaj z Budapesztu i przyjęty został przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi. Wieczorem wraca br. Banffy do Budapesztu.

Wiedeń, 28 grudnia. Dolno-austryacki Sejm został dzisiaj otwarty. Na odprawionem z tej okazyi w katedrze św. Szczepana uroczystem nabożeństwie, był obecny c. k. Namiestnik, oraz naczelnicy władz.

Budapeszt, 28 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu obrad nad prowizoryum ugodowem posłowie Thaly, Lakatos, Illyes i Thot, należący do stronnictwa niepodległości, przemawiali przeciwko przedłożeniu rządowemu. Prezydent Izby dwukrotnie przywołał do porządku Lakatosa, ponieważ tenże obraził Austryę i wspólną armię Monarchii. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Sofia, 28 grudnia. Sobranie wczoraj zamknięto. Książę Ferdynand dziękował reprezentacyi narodowej za gorliwość, okazaną przy obradach nad przedłożeniami ustawowemi, jak i niemniej za stale patryotyczne uczucia.

Ateny, 28 grudnia. Dziennik *Hestia* donosi, że rząd grecki zawiązał z Rządem austro-węgierskim rokowania w sprawie pozyskania oficerów, mających zreorganizować armię grecką.

Paryż, 28 grudnia. W procesie panamskim cofnął prokurator oskarżenie przeciwko obwinionym; Gaillard, Rigaut, Laisant i Boyer, natomiast żądał ukarania pozostałych oskarżonych.

Gibraltar, 28 grudnia. Ks. Henryk pruski przybył tutaj, powitany z honorami wojskowymi i oewiedził miejscowego gubernatora.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go grudnia 1897, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 352·35, Akcye kolei państwowej 335·50 Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·25, Renta papierowa —·— Akcye banku dla krajów koronnych 215·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·91·—, Alpine 130·20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28go grudnia 1897, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 130·10, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 159·75, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 77·—, Losy tureckie 59·—, Akcye kolei państwowej 336·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 138·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 215·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75. Akcye banku związkowego 255·—, Rubel papierowy 1·27·62, Węgierska renta papierowa 99·65. Kredytowe ziemski 447·—, Kredyty 352·—, Rimamurania 246·— Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 27 grudn 1897 r. godzina 5 minut 16. Paryż: 3-prc renta 103·15, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·30, Akcye kredytowe 220·70, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·50, Lombardy 33·80. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27 grudnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18·30 do 18·50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 11·95 do 11·96 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spiryus 37·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 61·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Widmann 1564
przyjmuje co dzień od g. 3 do 5 popoł.
ul. Grodzickich l 2.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Skrzyński, A. hr. Wodzicki, Hr. Michałowski, S hr. Koziebrodzki, Hr. Korytowski, Hr. Zamoyski, K. hr. Dzieduszycki, W. hr. Wodzicki, A. Gorayski, dr Rutowski, J. Garapich, Ord. Czarkowski, Hr. Borkowski.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Rey z Przecławia, J. hr. Męciński z Partynia, Dr. P. Górski z Krakowa, Dr. J. Jabłoński z Rzeszowa, J. Jędrzejowicz z Jasionki, Dr. M. Krzysztofowicz z Załucza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Duda z Moszkowa, dr. J. Newestiuk z Mostów wielkich, K. Jaworski z Ostrowczyka M. Urbański z Haczowa, dr. W. Czajkowski z Przemyśla, K. Szumski z Borysława, A. br. Horsch z Winniczek, dr. Dworski z Przemyśla, JE. A. Jawrski z Skwarzawy, S. Białoskurski z Stoi, O. Sala z Wysocka, B. Osuchowski z Turki.

HOTEL BELLEVUE

PP. N. Grünwald z Wiednia, W. Poturek z Stanisławowa, ks. Włoszyński z Tarnowa, W. Jezierski z Czernichowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejwych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane sąpodług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacą, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacą, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzameze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza. Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 grudnia 1897.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212 —	214 —
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385 —	395 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260 —	— —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ 4½% „ „ los w 50 l.	100 —	100 70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100 70	101 40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 —	98 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97 20	97 90
4% los w 56 lat	96 60	97 30
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 —	98 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	— —
„ „ 4½% (3. em)	100 30	101 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102 —	— —
„ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ 4% po 200 koron z roku 1893	97 30	98 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96 60	97 3
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 50	29 50
„ Stanisławowa	45 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 51	9 61
Pół imperyał	9 51	9 61
Rubel rosyjski srebrny	120 —	125 —
„ „ papierowy	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	102.05	102.25
luty-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 95	102 15
kwiecień-październik	101 95	102.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160 —	161.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.75	143 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.—	189.—
„ „ 1864 po 50 zł.	188.—	189.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.40	152 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.65	121 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 55	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	121.—
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	252.—	254.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212.75	213.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 35	100 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.75	100 55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.25	100 25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120 10	121.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.60	101 60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140 25
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.50	153 50
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153 —
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.80
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.75	98.75
Bukowińskie obl. prowizoryczne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.10	98.10
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96 10
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	38 —
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	58.55	59.05
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	—.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.25	1182.5
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100 10	101 —
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.—
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	108 25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	115.90	116 90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 60	101 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	101 50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.85	93.85
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.95	99.95
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	99.75
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 10	109 10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.60
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	158.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Palffy 40 zł. mk.	60.—	61.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.40	10 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26 50
Salma 40 zł. mk.	74.50	75.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.—	30 75
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48 —	—.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.75	160.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1395.—	1400.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	351.60	352.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	379.—	380.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	770.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	391.—
„ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	214.50	215.—
„ Austro-węg. 600 zł.	936 —	939.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	289.75	290.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	133.50
Živnostenska banka 100	128.—	128 50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	212.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440 —	3450.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	334 25	334 75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211 50	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	441 —	442 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	284.—	287.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	129.65	130.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	678 —	680.50
Schodnicy 500 kor.	580 —	590.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	168 —	169 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.93.5	59.02 5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.20
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54 5
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87.5	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir	45.50	45 60
Ruble	1.28.75	1.28.—

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy
4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej
Sokal i Lilien
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7965 (10097 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 27 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 108 gm. Rudawka Tańki z Burchałów Wychowaniec własnej na rzecz Stefana Dmytrowa pto 21 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Turczyka z Rudawki.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 26 listopada 1897.

L. 7713 (10083 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izraela Herzska Selmayera przeciw Fediowi Jurczakowi w ilości 25 zł. z pn. realność egzekuta wyk. hip. 76 w Kośmierzynie w tymże sądzie w dniu 30 grudnia 1897 i w dniu 30 stycznia 1898 każdym razem o 10 godz. rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 1170 zł.

Wadyum 117 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, 24 listopada 1897.

L. 5176 (10084 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu własnej w kwocie 185 zł. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym dnia 21 stycznia 1898 i dnia 25 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Rydzowie położonej whl. 60 objętej Józefa Midury i Maryanny Midurowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1500 zł.

Wadyum kwotę 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Krasicki notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, 30 lipca 1897.

L. 19345 (10044 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 45 zł. 20 ct. i resztującego kapitału w kwocie 717 zł. 89 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Josla Mordka Hegera własnej w Kołomyi pod Nr. 140 położonej wyk. hip. l. 523 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 25 stycznia 1898 i 1 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1990 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 199 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 4 grudnia 1897.

L. 11855 (10010 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności w Kańczudze pod Nr 107 położonej lwh. 378 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej Dawida Seitelbach własnej na pokrycie wierzytelności Salamona Jassema junior w kowcie 450 zł. wa. zpn. w dniach 28 lutego 1898 i 20 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 312 zł. 50 ct.

Wadyum 31 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 7 grudnia 1897.

Z 19979 (10143 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt, dass über Ansuchen der Małka Bergmann verebel. Zipser, zwecks Einbringung der ersiegten Forderung im Betrage von 2000 fl ö W. s. Ng. zur Durchführung der mit dem hg. Bescheide vom 29 Mai 1897 Z. 9455 bewilligten executiven Feilbietung des in der Grundbuchseinlage Zl. 386 enthaltenen, laut dem Eigenthumsblatte B. Post 3 der Małka Bergmann und den minderj. Zierle und Reisel Bergmann zu je einem 1/3 Theile eigenthümlich gehörigen Gutes Bergmanówka zwei neue Terminen, nämlich auf den 22 Dezember 1897 u. den 1 Februar 1898, jedesmal um 10 Uhr Vormittag hiergerichts im B. IX. anberaumten, ferner dass obiges Gut beim 1. Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe im Betrage von 6800 fl. ö. W., welcher auch als Ausrufungspreis zu dienen hat, beim 2 Termine auch unter demselben, jedoch nicht unter einem drittel des Schätzungswerthes verkauft wird, dass jeder Kauflustige 10 Prc. des Ausrufspreises d. i. 680 fl. ö. W. als Vadium zu Händen der Licitations-Commission zu erlegen hat, dass für alle diejenigen Hypotekargläubiger, denen der gegenwärtige Bescheid oder künftige in dieser Sache zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, oder die erst nach dem 20 April 1897 als dem Tage der Ausstellung des Grundbuchsauszuges in das Grundbuch gelangen sollten ein Curator in der Person des Adv. Dr. T. Kraśnicki mit der Substitution des Adv. Dr. E. Schuster bestellt wurde, schliesslich dass der Schätzungsact der erwähnten Liegenschaft wie auch die näheren Feilbietungsbedingungen in hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden können.

Kolomea, 16 Oktober 1897.

Konkursa.

L. 6711 (10114 2—3)

KONKURS.

Magistrat m. Złoczowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady sierżanta policyi I. kl. z płacą rocznych 420 zł., ewentualnym dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, poczem stabilizacya nastąpić może.

Podania wniesione być mają najdalej do końca stycznia 1898 a od kandydatów wymaga się:

1. nieprzekroczonego wieku lat 40 i świadectwa zdrowia.

2, dokładnej znajomości w mowie i piśmie języków krajowych i języka niemieckiego.

3. poświadczeń dotychczasowego zajęcia.

Kompetenci, którzy służyli w ck. żandarmeryi w randze komendantów posterunków lub którzy się wykażą świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego dla inspektorów policyi przez Wydział krajowy ustanowionego, mają pierwszeństwo, bowiem sierżant I. kl. będzie oraz zastępcą inspektora policyi.

Magistrat miasta

W Złoczowie d. 22 grudnia 1897.

L. 2104 (10115 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach rozpisuje konkurs na posadę powiatowego inżyniera do dróg z roczną płaą 1000 zł. i 400 zł. na utrzymanie koni.

Kandydaci na tę posadę obowiązani będą wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w Przemyślanach do końca 1 lutego 1898.

Wymagane warunki są:

1. nieprzekroczony wiek normalny,

2. ukończone studya techniczne,

3. dokładna znajomość języków krajowych,

4. wiadomość załatwiania spraw w zakres drogowy wchodzących.

Kandydaci ukończonej politechniki z pierwszym egzaminem państwowym otrzymają pierwszeństwo przed innymi.

Z Wydziału powiatowego.

Przemyślany, d. 14 grudnia 1897.

L. 269 (10090 3—3)

Sąd Lutowiska przyjmie natychmiast pisarza na rok kawalera lub z żoną bezdzietnego, płacą 30 zł. najmniej, biegłość zupełna w manipulacyi, pismo polskie, ruskie i niemieckie, wymagane swiadectwa w odpisie.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi

Lutowiska, 19 grudnia 1897.

L. 1795. (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę stałego starszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Andrychowie z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie

2. Na posadę stałego młodszego nauczyciela z płacą roczną 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

3. Na posadę stałego młodszego nauczyciela szkoły 3-klasowej mięszanej w Lanckoronie z kwalifikacyą do uczenia języka niemieckiego z płacą roczną 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posady młodszych nauczycieli stałych w 2-klasowych szkołach mięszanych w Inwałdzie, Izdebniku, Przeciszowie, Ryczowie, Zebrzydowcach, Zembrzycach z roczną płacą 300 zł. i 10% dotatkiem na mieszkanie.

5. Na posady stałych nauczycieli w szkołach 1-klasowych z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Barwałdzie górnym, b) Barwałdzie dolnym, c) Frydrychowicach, d) Głębowicach, e) Grodzisku, f) Jaszczurowej, g) Łączanach, h) Marcyporębie, i) Nidku, j) Podolszu, k) Ponikwi, l) Przytkowicach, m) Rzykach, n) Skawcach, o) Tłuczni, p) Witanowicach, r) Zagórniku, s) Zygodowicach.

Kompetenci (kompetentki) winni wnieść należycie udomumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach najpóźniej do 2 lutego 1898.

W Wadowicach dnia 30 listopada 1897.

L. 2271 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu dodatkowo do konkursu z dnia 20 października 1897 ogłasza konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w 4-kl. szkole ludowej mięszanej przy kolonii kolejowej w Nowym Sączu z roczną płacą 700 zł. i dodatkiem 70 zł. na mieszkanie z terminem do 2 lutego 1898.

Obowiązkiem tego nauczyciela jest udzielanie nauki religii rzymsko-katolickiej w szkole wyżej wymienionej, ewentualnie także w innej miejscowej publicznej szkole w miarę potrzeby o ogólnym wymiarze czasu oznaczonym w §. 1 ustawy krajowej z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 Dz. u. k.

Nowy Sącz, 10 grudnia 1897.

L. 2479 (10065 2—2)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów pierwszej ewentualnie drugiej kiasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 31 stycznia 1898.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 21 grudnia 1897.

L. 11567 (10117 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku będzie stale obsadzona posada funkcyonaryusza c k. Prokuratoryi Państwa z roczną płacą 250 zł. w. a.

Podania wnieść należy do c. k. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie do dnia 15 stycznia 1898.

C. k. Prokurator Państwa

L. 28137 (10154 1—3)

W celu obsadzenia posady stałego tercyana przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 lutego 1898.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca etatowa w kwocie 300 zł. dodatek aktywalny rocznych 75 zł i według możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym, połączone zaś są z nią wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego jakoto: rąbanie i noszenie drzewa (węgli), palenie w piecach utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzątanie błota i śniegu, noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych biblioteki gabinetów i t. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków tercyana uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, nienaganne zachowanie się w służbie publicznej. Zarazem winni kompetenci udowodnić wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan i teraźniejsze zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy 19 kwietnia 1872 Dz p. p Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej. W braku zaś takich kompetentów mogą być dopiero uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 19 grudnia 1897.

L. 2265 (1—2)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Kamionce strumiłowej ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W 5-klasowej szkole żeńskiej w Kamionce strumiłowej z polskim językiem wykładowym posada starszej nauczycielki z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. W 5-klasowej szkole mięszanej w Radziechowie posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku.

III. W 4-klasowej szkole mięszanej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 na mieszkanie.

IV. Samoistne posady nauczycielskie z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem:

a) z polskim językiem wykładowym:

1. w Berbekach i 2. w Warchołach;

b) z ruskim językiem wykładowym:

1. w Banuninie, 2. Dernowie, 3. Jabłonówce, 4. Manasterku, 5. Mukaniu, 6. Nadhorcach, 7 Opłucku, 8. Ordowie, 9. Pawłowie, 10. Podbużanach, 11. Rakobutach, 12. Srodopolcach, 13. Streptowie, 14. Strychance, 15. Tadaniach, 16. Tetewczycach;

c) z niemieckim językiem wykładowym w Hanuninie.

Na posady starszych nauczycieli sub 1) i 2) będą mieli pierwszeństwo kandydaci (kandydatki) z egzaminem wydziałowym.

V. Jedna posada młodszej nauczycielki 5 klasowej szkoły żeńskiej w Kamionce strumiłowej tudzież dwie posady młodszych nauczycieli (lek) 5 klasowej szkoły mięszanej w Radziechowie z płacą 400 zł. i 40 zł. dodatku na mieszkanie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z posad w konkursie wymienionych mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem władzy przełożonej do tut. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 2 lutego 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kamionce str., 6 grudnia 1897.

L. 1739 (1—2)

Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela starszego 5 klasowej szkoły męskiej w Rudkach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

2. Na 4 posady nauczycielek starszych szkoły żeńskiej w Rudkach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. i ewentualnie

3. na dwie posady młodszych nauczycieli (lek) powyższych szkół z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w kwocie 40 zł.

Na posady nauczycieli i nauczycielek pod 1), 2) będą mieli pierwszeństwo kompetenci z egzaminem do szkół wydziałowych.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 2 lutego 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Rudkach, dnia 7 grudnia 1897.

Upadłości.

L. 5546 (10138)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach uwiadamia, że na terminie dnia 28 września 1897 wyznaczonym do wyboru stałego zarządcy masy konkursowej Szymona i Jakóba Kornów i tegoż zastępcy wybrano stałym zarządcą dr. Karola Binzera dyrektora Banku w Bielsku, a jego zastępcą Wiktora Mulischa, dyrektora Banku w Bielsku.

Wadowice, 25 września 1897.

Wyroki prasowe.

L. 30513 (10171)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 46 czasopisma „Robotnik“ z dnia 17 grudnia 1897 pod napisem: „Sądy doraźne w Pradze“ od słów „Jedynym widomym znakiem“ do końca, tudzież pod napisem „Skazany został za naukowy wykład o religii dr. Bruno Wille w Gracu na tydzień aresztu“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 grudnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L 33150 (10024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Damianów Sorysową, iż w sprawie hipotecznej Wojciecha Damiana o zaintabulowanie praw własności do realności lwh. 5 i 4|84 części realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka szczepanowska adw. dr. Offner z Tarnowa kuratorem dla niej ustanowiony został.

Tarnów, 31 października 1897.

L. 15248 (10079 3—3)

C k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drobiazgowym Stanisława Leżonia przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adamowi Dąbrosiowi o 29 zł. kuratorem dla tegoż pozwanego adw. dr. Szancera, zarazem do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 31 grudnia 1897 o godz. 9 rano.

Dąbrowa, dnia 30 listopada 1897.

L. 124473 (10110 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. Ministerstwo skarbu zaprowadza z dniem 1 stycznia 1898 nowe znaczki stęmplowe, których wartość jest oznaczona w walucie koronowej, a mianowicie: w helierach po: 1, 2, 4, 6, 8, 10, 14, 20, 24, 25, 26, 30, 38, 40, 50, 60, 64, 72, 80, 88, i w koronach po: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 40, 50.

Zwraca się uwagę na to, że nowe znaczki stemplowe zastosowane są zupełnie do tych kwot, których potrzeba do uiszczania rozmaitych należytości stemplowych według skali I i II.

Znaczki stemplowe obecnie używane wyjdą zupełnie z obiegu i użycia z dniem 28 lutego 1898 a użycie tychże po dniu 28 lutego 1898 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą szkodliwe skutki przewidziane w ustawach należytościowych.

W czasie od 1 lutego do 31 marca 1898 włącznie składy znaczków stemplowych i urzędy, w których się sprzedaje znaczki stemplowe będą bezpłatnie wymieniały nie użyte znaczki stemplowe, wycofane z obiegu, na nowe, stosując się przytem do obowiązujących przepisów, które tu poniżej są streszczone.

Znaczków stemplowych, które wyszły z obiegu, nie można przesyłać do wymiany pocztą; pocztowych posyłek z takimi znaczkami stemplowymi urzędy nie będą przyjmowały.

Podania stron o wymianę są wolne od stempla.

Sprzedawcy znaczków stemplowych powinni zbędny zapas znaczków stemplowych, wychodzących z obiegu, to jest ten zapas, który przekracza ilość potrzebną im do sprzedaży w miesiącach styczniu i lutym 1898 wymieniać na nowe znaczki przed dniem 1 marca 1898.

Po dniu 31 marca 1898 nie będzie się znaczków stemplowych, cofniętych z obiegu, ani wymieniać, ani też wynagradzać szkody powstałej z ich zatrzymania.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, na rachunki i t. p. na których umieszczane są znaczki stemplowe dawniejszych emisyi już przed 1 marca 1898 według przepisów urzędownie przestamplowane można używać bez przeszkody także po dniu 1 marca 1898.

Znaczki stemplowe na dzienniki, kalendarze, niemniej te, które są przeznaczone do uiszczania podatku od obrotu papierami wartościowymi, oraz wszelkie inne stemplowe znaki wartościowe na razie pozostają te same.

PRZEPISY

o wymianie wycofanych z obiegu znaczków stemplowych emisyi 1893 na nowe znaczki stemplowe emisyi 1898

Wymiana znaczków stemplowych dawnej emisyi 1893 na znaczki nowej emisyi 1898 odbywać się będzie w miesiącach wyżej oznaczonych w tych urzędach, które mają takie znaczki na składzie, lub którym ich sprzedaż jest poruczoną.

Wymiana następuje w regule natychmiast jeszcze w obecności strony.

Jeśli chodzi o wymianę większej ilości znaczków stemplowych należy je przedłożyć do wymiany poskładane w kopertach wedle wartości i na każdej kopercie wypisać ilość sztuk i wartość każdej sztuki.

Można żądać nowych znaczków o innych wartościach, zawsze jednak łączna kwota na którą opiewają, musi być taka sama jak łączna kwota tych, które do wymiany przedłożono.

Przyjmować do wymiany może tylko odpowiedzialny urzędnik.

Jeśli ten urzędnik uzna, że nie może zaraz wymieniać i da wskazówkę, w jaki sposób (zwykle pisemny) strona o wymianę starać się ma, natenczas należy do tych wskazówek zastosować się.

Jeżeli bądź zajęcia biurowe, bądź znaczna ilość znaczków stemplowych do wymiany przedłożonych nie dozwalają na wymianę zaraz t. j. jeszcze w obecności strony i urzędnik to stronie oświadczy, należy zastosować się do tego i znaczki w powyżej wymieniony sposób poukładane wedle wartości w osobnych kopertach, włożyć do jednej paczki i tę zapieczętować lub w inny sposób trwale zamknąć (zalepić)

Nadto dołączy strona spis znaczków do wymiany przedłożonych.

Spis ten sporządzi na blankiecie dostarczonym jej przez urząd bezpłatnie

Na tym spisie potwierdza ona także, że zgadza się, aby kopertę otworzono w jej nieobecności i że przystaje na tę ilość sztuk i wartość znaczków, jaką urzędnicy po otwarciu koperty i po oglądnięciu i przeliczeniu stwierdzą.

Jeżeli znaczki w paczce są zapieczętowane, to odcisk pieczątki musi się także zrobić na spisie.

Na znaczki w ten sposób do wymiany przedłożone otrzyma strona potwierdzenie i wyznaczy się jej ustnie czas, względnie dzień, w którym po odbiór nowych znaczków zgłosić się ma.

Do odebrania winna strona:

a) wyznaczonego terminu ściśle dotrzymać a najpóźniej do 8 kwietnia 1898 po nowe znaczki się zgłosić.

b) potwierdzenie od urzędu otrzymane napowrót przedłożyć i oddać.

Jeśli jednemu uchybi lub drugie nie przedłoży, narazi się na zwłokę i dłuższe postępowanie przy wymianie.

Wydanie nowych znaczków będzie wtedy zależeć od uznania władzy przełożonej nad urzędem, uskuteczniającym wymianę.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 grudnia 1897.

Korytowski.

KUNDMACHUNG.

Vom 1 Jänner 1898 an werden vom hohen k. k. Finanzministerium neue Stempelmarken mit der Wertbezeichnung in Kronenwährung in Verschleiss gesetzt, und zwar Stempelmarken in Hellern: à 1, 2, 4, 6, 8, 10, 14, 20, 24, 25, 26, 30, 38, 40, 50, 60, 64, 72, 80, 88 und in Kronen: à 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 40, 50.

Die Parteien werden darauf aufmerksam gemacht, dass die neuen Stempelmarken jenen Beträgen genau entsprechen, welche zur Entrichtung verschiedener Stempelgebüren nach Skala I und II erforderlich sind.

Die gegenwärtig im Gebrauche stehenden Stempelmarken werden mit 28 Februar 1898 gänzlich ausser Verschleiss und Gebrauch gesetzt; die Verwendung derselben nach dem 28 Februar 1898 wird der Nichterfüllung der Stempelpflicht gleichgehalten werden und zieht die nach den Gebürengesetzen damit verbundenen Folgen nach sich.

Vom 1 Februar bis einschliesslich 31 März 1898 werden die ausser Gebrauch gesetzten, unverwendet gebliebenen Stempelmarken unter Beobachtung der nunmehr geltenden, hier unten angeführten Vorschriften bei den Stempelverlags- und Verschleissämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Ausgeloste Stempelmarken dürfen nicht mittels Post zum Umtausche übersendet werden; Postsendungen mit solchen Stempelmarken werden von den Ämtern nicht angenommen.

Die Parteieingaben um Umwechslung sind stempelfrei.

Die Stempelmarkenverschleisser haben ihre, den Bedarf in den Monaten Jänner und Februar 1898 überschreitenden Vorräthe an ausser Gebrauch tretenden Stempelmarken gegen neue Marken vor dem 1 März 1898 umzutauschen.

Nach dem 31 März 1898 findet weder eine Umwechslung noch eine Vergütung der aus dem Verschleisse gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blankette von Wechseln, Rechnungen u. s. w., auf welchen Stempelmarken früherer Emissionen durch vorschriftsmässige, vor dem 1 März 1898 erfolgte amtliche Überstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 1 März 1898 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

In den Zeitungs-, Kalender- und Effectenumsatzsteuer-Stempelmarken, dann in den übrigen Stempelwertzeichen tritt vorläfig keine Änderung ein.

VORSCHRIFTEN

über die Auswechslung der ausser Verschleiss gesetzten Stempelmarken der Emmission 1893 gegen neue Stempelmarken der Emission 1898.

Die Auswechslung der Stempelmarken der früheren Emmission 1893 gegen Stempelmarken der neuen Emission 1898 wird während der oben angeführten Monate bei den Stempelverlags- und Verschleissämtern stattfinden

Die Auswechslung erfolgt in der Regel sofort in Gegenwart der Partei.

Wenn es sich um den Umtausch grösserer Mengen von Stempelmarken handelt, sind dieselben von den Parteien, nach den Wertgattungen gesondert, in Couverts, von welchen jede mit der Gattung und Stückzahl der darin befindlichen Stempelmarken zu bezeichnen sind, zu übergeben.

Den Parteien steht es frei, neue Stempelmarken in beliebigen Wertgattungen zu verlangen, jedoch muss sich der Gesammtwert der zum Umtausche überreichten und der neuen Stempelmarken vollständig decken.

Die Übernahme zum Umtausche darf nur durch einen verantwortlichen Beamten erfolgen

Wenn dieser Beamte, die Auswechslung nicht sofort vornehmen zu können erachtet, und die Partei belehrt, in welcher Weise (gewöhnlich im schriftlichen Wege) sie die Auswechslung anzusprechen hat, dann ist die Partei gehalten diesen Weisungen nachzukommen.

Wenn der Umtausch wegen der Geschäftsverhältnisse des Amtes oder der grossen Menge der überreichten Stempelmarken nicht sofort in Gegenwart der Partei vollzogen werden kann, und der Beamte dies der Partei erklärt, so hat sich die Partei darin zu fügen und die Marken nach Wertgattungen auf die vorstehende Art in besonderen Couverts verwahrt, in ein Paket hineinzulegen und das letztere zu versiegeln oder sonst dauernd zu verschliessen (zusammenzukleben).

Ausserdem hat die Partei ein Übergabs-Verzeichniss der zum Umtausche überbrachten Stempelmarken anzuschliessen. Dieses Verzeichniss ist auf einem bei dem Amte unentgeltlich erhältlichen Formulare zu verfassen. Auf diesem Verzeichnisse bestätigt auch die Partei, dass sie sich mit der Eröffnung des Paketes in ihrer Abwesenheit, und mit der nach Eröffnung und Constatirung des Inhaltes desselben durch die Beamten vorgefundenen Stückzahl und Wertgattungen der Stempelmarken einverstaden erklärt.

Sind die Marken im Pakete versiegelt, so ist auch auf dem Verzeichnisse dasselbe Siegel beizudrücken.

Über die auf die obige Weise zur Auswechslung überreichten Stempelmarken erhält die Partei einen Übernahmsschein und es wird ihr die Frist respective der Tag, an welchem sie zur Übernahme der neuen Marken zu erscheinen hat, mündlich bekannt gegeben.

Behufs Übernahme hat die Partei:

a) die diesfalls bestimmte Frist genau einzuhalten und längstens bis 8 April 1898 zu dieser Übernahme zu erscheinen, und

b) den vom Amte erhaltenen Übernahmsschein beizubringen und zu übergeben

Versäumt sie die Frist oder bringt sie den Übernahmsschein nicht bei, so setzt sie sich einer Verzögerung des Umtausches und einem weitläufigeren Verfahren aus.

In diesem Falle ist die Ausfolgung der neuen Stempelmarken dem Ermessen der leitenden Finanzbehörde, welche dem den Umtausch vollziehenden Amte unmittelbar vorgesetzt ist, anheimgestellt.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 18 December 1897.

Korytowski.

Оповіщене

Високе ц. к. Министерство скарбу запроваджає з днем 1 січня 1898 нові значкі стемпльові которих вартість єст означеня в валюті короновій, а именно: в гелерах по 1, 2, 4, 6, 8, 10, 14, 20, 24, 25 26, 30, 38, 40, 50, 60, 64, 72, 80, 88, и в коронах по 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 40, 50.

Звертає ся увагу на тоє, що нові значкі стемпльові застосовані сут цілком до тих квот, котрих потреба до уплаченя ріжних належитостей стемпльових після I. и II скалі.

Значкі стемпльові тепер уживані вийдут цілком з обігу и ужитя з днем 28 лютого 1898 а ужите тихже по дни 28 лютого 1898 рівнати ся буде цілковитому неостемпльованю, и потягне за собою шкідливі насьлідствія постановлені в уставах належитостевих.

В часі від 1 лютого до 31 марта 1898 включно, склади значків стемпльових и уряди в котрих продає ся значкі стемпльові будуть безплатно виміняли не ужиті значкі стемпльові вийшли з обігу на нові, застосовуючи ся при тім до обовязуючих приписів, котрі тут низше суть подані.

Значків стемпльових, вийшлих з обігу не можна посилати до виміни почтою; почтових посилок з такими значками стемпльовими уряди не будуть приймати.

Подання сторон о виміну, суть вільні від стемпля.

Продаючі значкі стемпльові повинни збуваючий им запас значків стемпльових виходячих з обігу т. є. той запас, который переносить число потребне на продажи в місяцях січню и лютім 1898 виміняти на нові значкі перед днем 1 марта 1898.

По дни 31 марта 1898 не буде ся значків стемпльових вийшлих з обігу ани виміняти ани також винадгороджувати шкоди півсталой з их затриманя.

Книги промислові и гандлеви, також блянкети на векслі на рахунки и т. п. на котрих уміщені суть значкі стемпльові давнійших емісий вже перед 1 марта 1898 після приписів урядово перепечатані, можна уживати без перешкоди також по дни 1 марта 1998.

Значкі стемпльові на денники, календарі а також и тіи, котрі суть призначені до уплаченя податку від обороту паперами вартостевими також всілякі инші стемпльові знакі вартостеві на разї зістають тіи самі.

ПРИПИСИ

о виміні вийшлих з обігу чначків стемпльових емісиі 1893 на нові значкі стемпльові емісиі 1898.

Виміна значків стемпльових давной емісиі 1893 на значкі новой емісиі 1898 буде ся відбувати в місяцях вижше означених в тих урядах котрі мають такі значкі на складі, або котрим их продаж єсть порученя.

Виміна наступає в регулі зараз ще в присутности сторони.

Єсли ходит о виміну більшого числа значків стемпльових належить их предложити до виміни поукладані в копертах після вартости и на кождой коперті виписати число штук и вартість кождой штуки.

Можна жадати нових значків о инних вартосьтях, все однак ціла квота, на яку суть виставлені, мусить бути така сама як ціла квота тих, котрі до виміни предложено.

Приймати до виміни може лиш отвічатильний урядник.

Єсли той урядник узнасть, що не може зараз виміняти и дасть вказівку, в який спосіб (звичайно писемний) сторона о виміну старати ся має, тогди належить до тих вказівок застосовати ся.

Єсли будьто занятя бюрові, будьто більше число значків стемпльових до виміни предложених не дозваляють на виміну зараз єще в присутности сторони и урядник тоє стороні освідчить, належить застосовати ся до того и значкі в повижшій спосіб поукладані після вартости в окремих копертах вложити до одной пачки и тую запечатувати або в инний спосіб тревало замкнути (залiпити).

Надто долучить сторона спис значків до виміни предложених.

Спис той спорядить на блянкеті данім єй через уряд безплатно.

На тім списі потверджає она також, що згаджає ся щоби коперту отворено в єй неприсутности и що пристає на тоє число штук и вартість значків, яку урядники по отвореню коперти и по осмотреню и перечислмню ствердят.

Єсли значкі в пачці суть запечатувані, то відбитка печатки мусить ся також зробити на списі.

На значкі в той спосіб до виміни предложені отримає сторона потверджене и визначить ся єй устно час, взглядно день, в котрім по відобране нових значків зголосити ся має.

До відобраня повинна сторона:

а) визначеного терміну докладно тримати ся а найпізнійше до 8 цвітня 1898 по нові значкі ся зголосити.

б) потверджене від уряду отримане наповорот предложити и віддати.

Єсли одному ухибит або друге не предложить, наразит ся на відволоку и довше поступоване при виміні, которому за вказівкою урядника піддати ся мусить.

Видане нових значків тогди залежить від узнаня власти преложоной над урядом которій виміну доповнив.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу

Львів, дня 18 студня 1897.

Коритовскі.

L 18488 (10045 3—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird in der Streitsache des Dr. E. Schuster gegen Jakób Zimmermann und Johann Mayer pto 1500 fl. für den dem Wohnorte nach unbekannten Belangten Johann Mayer Adv. Dr. Haczewski in Kolomea zum Curator mit Substituirung des Adv. Dr. Kraśnicki in Kolomea bestellt, und dem Curator Dr. Haczewski der für Johan Mayer bestimmte Bescheid vom 11 Dezember 1897. Zl. 18488 zugestellt

Kolomea, 11 Dezember 1897.

L. 5611 (10012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Jana Płazy i Jana Łyszczarza o intabulacyę prawa własności 1/7 części real. lwh. 300 gm. Sietesz dla niewiadomego z pobytu Marcina Zięby kuratorem adw. dr. Zborowskiego i jemu doręcza rezolucyę z d. 8 grudnia 1895 l. 11300, dozwalającą wpisu prawa własności do 1/7 części realności lwh. 300 gm. Sietesz na rzecz Jana Łyszczarza i Jana Płazy.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 17 maja 1897.

L. 70221 (10092 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyn, iiż wskutek wniesionego na dniu 7 sierpnia 1897 l. 59365 pozwu w sporze Jana Staufera i tow. przeciw Ryfce Flachs o uznanie za zgasłe intabulowanych w stanie biernym dóbr tabularnych Malinówka ciężarów, powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Ryfki Flachs do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Pohla we Lwowie z zastępstwem adw dr. Fischera we Lwowie ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edykktem Ryfkę Flachs aby w należytym czasie, u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez inuego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 11 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne damasty 65 ct.

do zł. 14.65 za meter i jedwabne brokaty

loco fabryka.

jakoteż JEDWAB HENNEBERGA CZARNY, BIAŁY, KOLOROWY od 45 ct. do zł. 14.65, gładki w paski, w wzorki, w kratki, damasty itp (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni.

Jedwabne DAMASTY . od zł. —.65 do 14.65
Jedwabne MATERYE włosienne na suknie . . 8.65 „ 42.75
Jedwabne FULARY . . —.60 „ 3.35
Jedwabne MATERYE BALOWE . . . od zł. —.45 do 14.65
Jedwabne BENGALINY . . 1.20 „ 6.30
Jedwabne GRANADYNY . . —.80 „ 7.65
za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscovity, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

570 **Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu** c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Wszędzie do nabycia!

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie do nabycia!

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Nowe, eleganckie sanki do powożenia, jakoteż sanie zwyczajne i karociane, poleca znana firma: Liekendorf, fabryka powozów, Lwów, ul. Żulińskiego l. 4. Cenniki ilustr. gratis i franko. 1557

Ceraty, dywany, chodniki, portyery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St Wyszyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413

Pożyczki hipoteczne udzielam także na prowincyi. Juliusz, restante Lwów, 1567

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Porządnych pracowitych parobków żonatych, kawalerów, stelmachów, polnych, gumiennych, leśnych itd. w każdej ilości z Nowym Rokiem wysłać może Biuro Krasińskiego w Jarosławiu.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł 20 ct
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct.

Najlepszy destylat!

Paryż 8, place de l'Opera.

Paryż 8, place de l'Opera.

W Brzeżanach u R. Szkirpana.

Listwy do ram

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

Do

Pana Jana Sakowicza

we Lwowie.

Nie mogąc na drodze zgodnej, pomimo 16 terminów naznaczonych mi przez Pana odebrać mej książeczki gal. kasy oszczędności z dnia 9 lipca 1897 l. 84737 na 500 zł. złożonej do rąk Pana tytułem kaucyi, wzywam przeto Pana do oddania mi bezzwłocznie tejże książeczki lub gotówki 500 zł. wraz z procentem należnym w przeciwnym razie udam się na drogę karną policyjną lub sądową.

1568 **Józef Tarsiński.**

Kowanówko

Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

w. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Filip Poschinger

Fabryka strzelb w Ferlach

(Karynty)

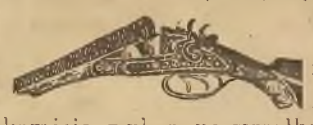

wyróżniona wielu medalami i złotym krzyżem zasługi i koroną poleca znakomicie wykonane strzelby, dobrze ostrzelane, w c. k. zakładach doświadczalnych urzędownie wypróbowane pomiernych cenach. Za dobrą robotę i dobre strzały gwarantuje.

Cenniki darmo. 1507

Do

Wielmożnego Pana

Józefa Schustera

we Lwowie, ul Kopernika l. 5.

Przed kilku dniami zamówiłem z Pańskiej pracowni kołdrę za którą Panu **najserdeczniej dziękuję** i przyznać muszę, że firma Pańska na najszersze rozpowszechnienie zasługuje. **Kołdra wyrobu Pańskiego** dostawie mi w najkrótszym czasie zrobiona, odznacza się wybornym i czystym materyałem, elegancką i trwałą robotą i bardzo przystępną ceną.

Za 30 zł. pełno najsumienniej każdemu kto co kolwiek z pościeli potrzebuje, by się tylko do Pana Józefa Schustera we Lwowie udał gdzie z wyrobu i przystępnej ceny będzie zadowolonym. Przyjm Pan to moje podziękowanie w dowód serdecznego uznania jedynej chrześcijańskiej firmy wyrobu pościeli.

Życzliwy

ks. Piotr Matkowski

proboszcz w Snowiczu, p. Złoczów

Własnego wyrobu kołdry po zł. 3 50, 4, 6 50. 7, 8, 10, 12. do 14 zł., począwszy od zł. 6 50 są wszystkie kołdry na wełnie owczej.

Materacy czysto włosienne po zł 12 50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 do 30 zł.

Poduszki włosienne i perzanne sienniki zwykłe i sprężynowe, prześcieradła, poszewki, **kocyki** począwszy od 140 w każdej cenie do zł. 12 50 poleca

specyalny skład i pracownia wyrobów pościeli

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 5.

Ogłoszenia do wszystkich pism

po cenach najtańszych przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

Firmy, pragnące ogłaszać, otrzymują na żądanie odwrotnie kosztorysy, prospekta ogłoszeń i obliczenia najtańsze. — Na żądanie przechowuje się oferty dla stron.

Ehekündigung.

Unterzeichneter kön. ung. Matrikelführer des Volocz-er Bezirkes mache kund dass:

1. Ussher Krausz, Familienstand: ledig, Religion: izraelit, Stand oder Beschäftigung: Kaufman, Wohnort: Zugó (Ungarn), Geburtsort: Turka (Galizien), Geburtszeit: 1 October 1872 und der gesetzliche Sohn der Eheleute Iczik Krausz und Chaia Malka Teuchman ist;

2. Ida (Jidesz) Neuman, Familienstand: ledig, Religion: izraelitin, Stand oder Beschäftigung: Haushaltung, Wohnort: Zugó (Ungarn), Geburtsort: Zugó (Ungarn), Geburtszeit: 21 August 1881 und die gesetzliche Tochter der Eheleute verstorbener Fischel Neuman und verstorbene Feige Teuchman ist, beabsichtigen miteinander Ehe zu schliessen.

Es werden hiermit alle diejenigen aufgefordert, die von solchen Sachverhalten oder Umständen Kentniss haben, die den Ehegesetzen widersprechen, dass sie diese Umstände beim unterzeichneten Matrikelführer direct oder durch den Ortsvorstand derjenigen Gemeinde, im welcher die Ehekündigung ausgestellt ist, zur Kentniss zu geben.

Volócz, am 23 December 1897.

Szelecsényi Hugó
kön. ung. Matrikelführer.

Kihirdetés.

1566

A Volócz i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezető helyettese kihirdeti, hogy:

1. Krausz Uscher ki családi állapotára nézve: nötlen és a kinek vallása: izraelita állása (foglalkozása): negyes kereskedő segitő exaladtagja, lakahelye: Turka (Galiczia, születési helye: Turka (Galiczia), születési ideje: 1872 évi Október hó napja s a ki Krausz Iczik és neje Teuchman Chene Malke nek

2. Neuman Ida (Jidesz) ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: izraelita állása (foglalkozása): háztartásbeli lakóhelye: Zugó születési helye: Zugó születési ideje: 1881 évi augusztu hó 21 napja s a ki néhai Neuman Fischel és neje néhai Teichman Feige nek leánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülmvnyről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetöleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetest a következö helyek en kell teljesiteni u. m.: Volócz Ztyon és a Gazeta Lwowska ivsagban.

Kelt Volocz, 1897 évi auguszt hó 7 napjan.

Szelezsényi Hugó.
anyakönyvvezető

Abonować najlepiej

wszystkie pisma krajowe i zagraniczne

a więc polityczne, naukowe, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d.

w najstarszem

Biurze dzienników i ogłoszeń

LUDWIKA PLOHNA

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9.

Doręcza się pisma umyślnymi posłańcami do domu, dbając szczególnie o punktualność i skrupulatność w usłudze. — Pisma peryodyczne wysyłam także na prowincyę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.